Mieszkania. Lepszą ofertę ma tylko Rzeszów

Strona 9

Groźne psy biegają po wsi

Strona 11

tygodnik

19 IX 2026 r.
nr 38 (1358)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Poseł się waha, radny rozmyśla

Poseł Jan Warzecha nie będzie kandydował za rok w wyborach do Sejmu. On sam tego nie wyklucza. Tak jak radny Sejmiku Podkarpackiego Stefan Bieszczad startu w wyborach do Senatu.

Strona 5



Jarosław Kaczyński w Dębicy w towarzystwie Jana Warzechy i Stefana Bieszczada. Czy na wiosnę obaj znajdą się na listach PiS? Fot. archiwum/Grzegorz Król

Nastolatkowie z motorowerów do szpitala
Strona 4

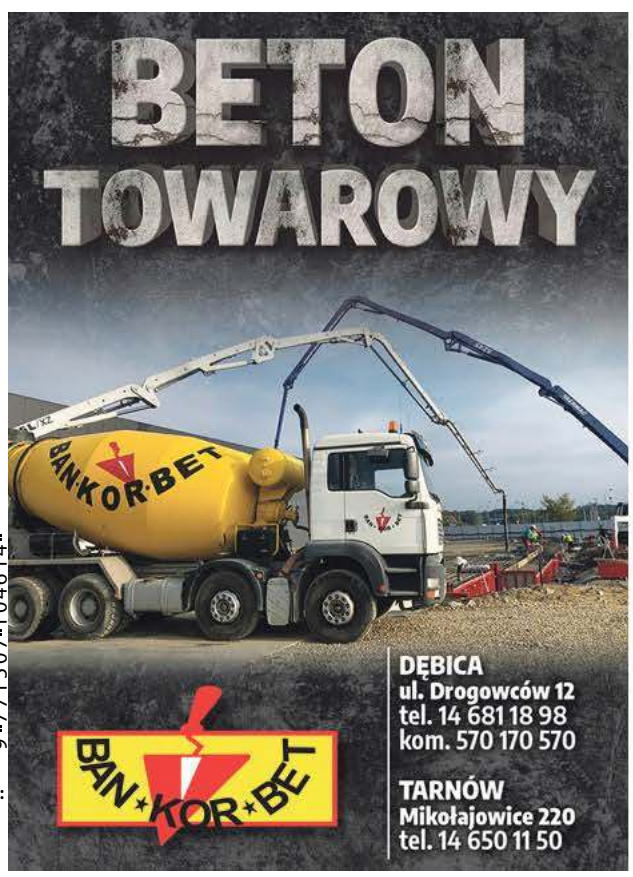
Prezesi z super bonusami
Strona 5

To pierwszy taki dom
Strona 6

Nauczyciele jeszcze muszą poczekać
Strona 8

Już nie chowa się na krzesełku w rogu sceny
Strona 21

Reklama







38 >
ISSN 1507-1049
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 21.09.2026

eprasa.pl d8fe35b5e2

Komentarz

Spotkać powinni się w oktagonie



TOMASZ RATUSZNIAK

Pięknie nam się rozwija konflikt wicewójta Dominika Malinowskiego z radnym Tomaszem Domaradzkim (piszemy o tym na str. 12). Kto ma rację? Fani sportów walki powiedzieliby pewnie, że to powinien zweryfikować oktagon.
Co to oznacza? Że najwyższy czas samorządową galę freak fightową zorganizować, o której już w 2024 roku wspominałem. Wtedy zaczątkiem do niej miała być drama radnych: Piotra Michonia i Mateusza Cebuli, którą ten pierwszy sam do freak fightu porównał.
I freak fightem powinna się skończyć, ale panowie jakoś nie chcieli. A myśmy w redakcji już cały skład gali rozpisali, z podziałem na kategorie wagowe. Nawet walka pań była zaplanowana. No proszę mi wierzyć, że nie tylko świetnie by się to oglądało, ale parę konfliktów udałoby się rozwiązać, gdyby sobie po razie dali. Szczególnie że Piotr Michoń karate trenował i coś niecoś potrafi.
Ale fakt, że wtedy się nie udało, nie oznacza, że nie można wrócić do tego pomysłu. Szczególnie że Dominik Malinowski rozmowę po męsku zapowiadał, a Tomasz Domaradzki i gabarytem dysponuje i do strachliwych raczej nie należy. Formuła MMA, kategoria open, bez limitu czasowego. I niech sobie wyjaśniają aż do skutku. Jak wicewójt przegra to ze stanowiska ustępuje i cały dzień z tęczową flagą po gminie biega, jak radny padnie to nie tylko sołtysowanie i mandat radnego rzuca, ale jeszcze każdego z wójtów przeprosi i w sygnet ucałuje.
No, chyba że Tomasz Domaradzki wygra to na następnej gali pojedynek z final bossem go czeka, czyli z Adamem Pieniążkiem. I niech o fotel wójta walczą. Kto wygra ten gminą rządzi. Ale by było! A resztę walk też da się obsadzić. W końcu w naszych samorządach kozaków nie brakuje.

ratuszniak@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Sławomir Gawlik

Za chodnik od strony Krakowskiej odpowiada powiat, za ten bezpośrednio przy bloku – my.

O problemach mieszkańców Osiedla Matejki piszemy na stronie 8.

Komentarz

My plujemy jadem, oni korzystają

GRZEGORZ KRÓL

11 września byłem na otwarciu biura Koalicji Obywatelskiej. Piszę o tym na stronie 10. Wydarzenie jak każde inne polityczne. Bez większych historii, za to z dużą ilością negatywnego ładunku w kierunku Prawa i Sprawiedliwości oraz obu konfederacji. Co ciekawe, jeden z przemawiających skrytykował też KO. Szkoda, że tego nie nagrałem. Stwierdził, że nie dowieźli wszystkich obietnic, ale zaraz podkreślił, że dowiozą.
Następnego dnia wrzuciłem na debica24.pl informację z otwarcia. Zamieściłem też film. Wiedziałem, że rozpęta się burza w komentarzach. Nie zawiodłem się. W momencie pisania tego tekstu pod artykułem było 300 komentarzy. Oszuści, grabieżcy, moralne dno, muł, ameby. O oddawaniu moczu na biuro też było.
I tak sobie myślę: co się z nami stało? Kiedy polityka zaczęła wyciągać z ludzi tyle pogardy? Daliśmy się podzielić na plemiona, które już nawet nie próbują ze sobą rozmawiać. Każda informacja staje się pretekstem do wojny, a człowiek po drugiej stronie przestaje być sąsiadem czy znajomym. Jest pisowcem, platformersem, konfiarzem – wrogiem. Najsmutniejsze, że politykom taki układ się opłaca. Im mocniej jesteśmy skłóceni, tym łatwiej mobilizować swoich. Oni zbijają na tym polityczny kapitał, a my zostajemy z jadem, który wylewamy na siebie. Naprawdę chcemy żyć właśnie w ten sposób?

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

976

wniosków o wypłatę bonu ciepłowniczego złożyli Dębiczanie w Centrum Usług Społecznych. Ich nabór już się zakończył.

Reklama



O niej się mówi

Grażyna Scarpone

Jej wystawę oglądać można obecnie w bibliotece w Bieczu.



Sztukami plastycznymi interesowała się od lat. Tworzy przede wszystkim kompozycje przestrzenne w formie obrazów, wykorzystując często materiały z odzysku, takie jak skóra, wełna, nici, czy drewno. Poszukując nowych form wyrazu sięga też po pędzel zajmując się malarstwem olejnym i akrylowym. Tworzenie, jak sama twierdzi, jest dla niej formą zadumy i medytacji. Swoje prace wielokrotnie pokazywała już na wystawach środowiskowych w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury, a także podczas dębickich Galerii Bezdomnych. Część trafiła nawet do kolekcji w USA, Szwajcarii i Francji.

tra

Reklama





eprasa.pl d8fe35b5e2

Stanisław Czaja miał 71 lat

Odszedł wielki kolarz i przyjaciel kolarstwa

On był naprawdę dużym kozakiem. Podsumowuje Tadeusz Szylar.



Dzięki Stanisławowi Czai przez nasz powiat przejeżdżał Tour de Pologne.

Były dziennikarz Nowin wyjaśnia, że chodzi mu nie tylko o sport i biznes, ale też o to, w jaki sposób Stanisław Czaja zmagał się z ciężką chorobą.

Pochodził ze Szkodnej. Po śmierci ojca jego i piątkę rodzeństwa wychowywała sama matka. Ukończył LO w Ropczycach i marzył o karierze kolarskiej. Pierwsze podejście do Wisłoki Dębica oblał, za drugim udowodnił trenerowi Henrykowi Cacale, że jest dobrym szosowcem.

Kiedy wygrał młodzieżowy Bałtycki Wyścig Przyjaźni, zostawiając w tyle kolarzy z ZSRR i NRD, znalazł się w kadrze narodowej. Zrobił to w czasach świetności polskiego kolarstwa, kiedy ścigali się Szurkowski, Szozda i Mytnik.

– Był to ogromny wyczyn. Był jednym z najlepszych kolarzy w historii Dębicy, jedną z ikon klubu Stomil-Wisłoka – podkreśla Ireneusz Cacała.

Henryk Charucki, który pomagał Stanisławowi Czai w wygraniu Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni będzie go wspominał jako wspaniałego kolegę i przyjaciela. Razem ścigali się w kadrze młodzieżowej, reprezentacji Polski, a potem we Francji.

– Staszek był też inicjatorem naszych transferów do francuskich grup kolarskich – zauważa Henryk Charucki.

Ale zanim Stanisław Czaja wyjechał do Auxerre zdążył jeszcze w 1977 r. wywalczyć brązowy medal mistrzostw Polski oraz tytuł mistrza. W 1978 r. był piąty w Tour European. W Wyścigu o Puchar Stomilu w 1980 r. zajął drugie miejsce, dwa lata później był trzeci. Był też najlepszy we Vuelta Mexico.

Po zakończeniu kariery, jak podkreśla jego przyjaciel Stanisław Dymek, skupił się na prowadzeniu biznesu. Ale kiedy kolarstwo potrzebowało jego wsparcia nie odmawiał. Zdecydował się sponsorować klub Krakus Swoszowice.

– Odszedł człowiek, któremu sekcja kolarska WLKS Krakus zawdzięcza bardzo wiele. Dzięki Jego wsparciu mogliśmy rozwijać działalność sportową i pomagać młodym kolarzom realizować marzenia – czytamy na profilu FB WLKS Krakus Swoszowice.

Klub, który od 2002 r. miał w oficjalnej nazwie BBC Czaja, nie ukrywa, że jemu zawdzięcza w dużej mierze to, gdzie dziś jest. Ponad 20-letnia współpraca zaowocowała wychowaniem wielkich kolarzy, którzy osiągali sukcesy na arenie międzynarodowej, jak choćby Rafał Majka i Katarzyna Niewiadoma.

– A jeszcze w tym sezonie, jadąc na Puchar Polski do Zamościa, zatrzymaliśmy się, żeby go odwiedzić. Cieszył się z naszych sukcesów jak zawsze – czytamy też.

Stanisław Dymek mówi o zmarłym przyjacielu, że był to człowiek, który miał charyzmę. Był konsekwentny w tym, co robił, nie było dla niego problemów nie do przejścia, jak coś postanowił, doprowadził to do końca. A w sporcie liczy się konsekwencja, upór i systematyczność.

– Jak jakiś kolarz słyszał z tyłu charakterystyczne charczenie, to nie musiał się odwracać, by sprawdzić, kto mu siedzi na kole. Było wiadomo, że to Staszek Czaja – opowiada Stanisław Dymek.

Lubił przebywać wśród ludzi, rozmawiać, interesowało go wszystko, co się działo w mieście i sporcie. Miał poczucie humoru, lubił sobie zażartować i w ten sposób zdobywał zaufanie.

Dopóki zdrowie mu dopisywało wsiadał na rower, by rekreacyjnie jeździć wspólnie z grupą masters i młodzieżowców.

– Jeszcze trzy tygodnie temu jak wyjeżdżaliśmy spod BBC wyszedł do nas z chorągiewką – wspomina Stanisław Dymek.

Stanisław Czaja zmarł 8 września. Został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej.

Janusz Grajcar

Komisja proponuje, by do strefy włączyć kolejne ulice

Czy będą wyższe kary?

Strefa płatnego parkowania w Dębicy przynosi miastu ponad pół miliona złotych rocznie.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej przeanalizowała jej funkcjonowanie w latach 2023-2025. Kontrola zakończyła się listą 13 rekomendacji, które obejmują m.in. zwiększenie kar za brak opłaty, rozszerzenie strefy oraz zatrudnienie kolejnego kontrolera.

Jak czytamy w sprawozdaniu pokontrolnym, w analizowanym okresie w Dębicy było 540 płatnych miejsc parkingowych i 13 parkometrów. W 2023 roku wpływy ze strefy wyniosły ponad 535 tys. zł, rok później wzrosły do blisko 545,5 tys. zł, natomiast w 2025 roku spadły do prawie 514 tys. zł. Łącznie przez trzy lata do miejskiej kasy wpłynęło blisko 1,6 mln zł.

Największą część przychodów stanowiły wpłaty gotówką, głównie bilonem. Rosło jednak znaczenie płatności kartą – z niespełna 75 tys. zł w 2023 roku do ponad 107,7 tys. zł w 2025 roku.

Koszty funkcjonowania strefy, obejmujące serwis pogwarancyjny i materiały eksploatacyjne, wyniosły prawie 98 tys. zł w 2023 roku, 99 tys. zł w 2024 roku i blisko 107,5 tys. zł w 2025 roku. Kwoty te nie obejmują jednak kosztów wynagrodzeń pracowników.

I teraz najważniejsze informacje z punktu widzenia mieszkańców. Komisja zaproponowała szereg zmian w SPP. Jedną z najważniejszych jest zwiększenie kontroli poprzez zatrudnienie kolejnego kontrolera, powierzenie tego zadania Straży Miejskiej lub firmie zewnętrznej. Radni rekomendują również podniesienie opłaty dodatkowej za brak biletu ze 100 do 200 zł. Przy uregulowaniu należności w ciągu siedmiu dni wynosiłaby ona 100 zł zamiast obecnych 50 zł.

Na liście rekomendacji znalazło się także rozszerzenie SPP o kolejne ulice.

– W sprawozdaniu pokontrolnym nie wskazujemy, o które konkretnie – mówi Paweł Pieniążek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Dębicy.

Dodaje jednak, że dobrym rozwiązaniem byłoby obejmowanie strefą nowych miejsc parkingowych. Jako przykład wskazuje ul. Piaski, która niebawem ma zosta przebudowana i gdzie ma powstać parking rekompensujący miejsca, które zostaną zlikwidowane w związku z planowaną na przyły rok przebudową dębickiego Rynku.

rar



Obecnie za brak opłaty parkingowej grozi kara w wysokości 100 złotych. Jeśli uiścimy ją w ciągu tygodnia, to jest ona mniejsza o połowę. Teraz komisja rekomenduje jej podwojenie.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Jacek Górz

Był koordynatorem prac przy budowie Eko Zakątka w Strzegocicach. Ale sam nie zrobiłby wiele, gdyby nie zaangażowanie Dariusza Janasia, Bogdana Bocheńskiego, Bogdana Papiernika, Wiesława Świątka, Roberta Jałowca, Piotra Zimy, Jerzego Wnęka i Pawła Dziedzica. To dzięki nim Strzegocice zyskały nowe miejsce spotkań.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Paweł Morawczyński

Wiceprezes Stowarzyszenia Radość spełnił swoje kolejne zamierzenie i doprowadził do uruchomienia domu z mieszkaniami dla osób niepełnosprawnych. To pierwszy i na razie jedyny tego rodzaju ośrodek na Podkarpaciu, znajduje się w Bobrowej Woli i mieszka w nim 12 osób w wieku od 24 do 58 lat.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Robert Chodur

Aktor Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, w Miejskim Ośrodku Kultury w Dębicy prowadzi, działający tam od 10 lat, amatorski Teatr Kurtyna. Wystawił z nim już osiem spektakli, które również wyreżyserował. 27 września premierę mieć będzie sztuka Sławomira Mrożka pt. Garbus, nad którą również pracował. Na scenie Domu Kultury Śnieżka Dębicznie będą mogli ją obejrzeć aż siedem razy.

Reklama



eprasa.pl d8fe35b5e2

KRONIKA POLICYJNA

SARNA NIE PRZEŻYŁA
Dwa rozbite auta i martwe zwierzę, to finał kolizji, do której doszło w środę 9 września w Borowej. Była godz. 20:30. Przed kierowanego przez 39-letniego mieszkańca gminy Czarna Volkswagena wbiegła sarna. Zwierzę zostało potrącone i wpadło pod jadącego z przeciwnego kierunku Forda. Tym pojazdem kierowała 35-letnia mieszkanka gminy Czarna.

KOLIZJA NA ZAKRĘCIE
Dzień później doszło do zderzenia dwóch pojazdów na ul. Wielopolskiej. Kierujący Iveco 25-letni mieszkaniec gminy Dębica na ostrym zakręcie w lesie nie dostosował prędkości do warunków na drodze, jak i warunków pogodowych, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącego z przeciwnej strony Forda, którym kierował 56-letni mieszkaniec gminy Dębica. Sprawca otrzymał mandat w wysokości 2000 zł i 10 punktów karnych.

KOLIZJA W CZARNEJ
Kierujący Fordem 66-letni mieszkaniec powiatu dębickiego wyjeżdżał z drogi podporządkowanej i nie ustąpił pierwszeństwa Chevroletowi, kierowanemu przez 71-letnią kobietę, również mieszkankę powiatu dębickiego. Pani została zabrana do szpitala, ale po badaniach opuściła go.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Jednego oślepiło słońce

Dwóch nastolatków w szpitalu

W środę 9 września doszło do dwóch wypadków z udziałem jednośladów.

Pierwszy wydarzył się o godz. 7:35 w Wiewiórce, na wysokości szkoły. Kiedy na miejsce dojechała policja strażacy udzielili już pierwszej pomocy kierującemu motorowerem 16-latkowi.

Jak ustalili mundurowi nieletni mieszkaniec gminy Żyraków na motorowerze jechał za Oplem Astrą, którym kierował 40-letni mieszkaniec tej samej gminy. W pewnym momencie kierujący samochodem włączył prawy kierunkowskaz, sygnalizując zamiar skrętu pod szkołę. Nastolatek na jednośladzie tego nie zauważył i uderzył w tył samochodu.

– Jak przekazał policjantom do zdarzenia doszło w wyniku oślepienia przez słońce – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy dębickiej policji.



W Pustyni przez kilka godzin trwały utrudnienia w ruchu.
Fot. OSP Pustynia.

16-latek z raną w okolicy ramienia został przewieziony do szpitala. Obrażenia okazały się niegroźne, a sprawa swój finał będzie miała w sądzie dla nieletnich.

O godz. 9:10 doszło do kolejnego zdarzenia z udziałem jednośladu. Tym razem zdarzenie miało miejsce na rondzie w Pustyni. Jak ustalili policjanci kierujący Audi 35-letni mieszkaniec Rzeszowa jechał od strony Kędzierza i ul. Świętosława. Mężczyzna wjeżdżając na rondo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu znajdującemu się na skrzyżowaniu 17-latkowi, podróżującemu motorowerem marki Peugeot. Doszło do zderzenia, w wyniku czego poszkodowany został kierujący jednośladem mieszkaniec powiatu dębickiego. Młody mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Dębicy.

– Czynności w miejscu zdarzenia wykonane zostały w kierunku wypadku drogowego – dodaje rzecznik dębickiej policji.

rar

Miał szczęście

Pomoc dla lisa przyszła na czas

To kolejne zwierzę, któremu strażacy uratowali życie. Tym razem w Podgrodziu.

Strażacy niejednokrotnie udowodnili, że życie naszych braci mniejszych jest dla nich ważne, ratując zwierzęta z tarapatów.

Lis, do którego zostali zadysponowani kilka dni temu, dostał się do rury odpływowej przy zbiorniku przeciwpożarowym. Jej wylot umiejscowiony był tuż nad lustrem wody, rudzielec bał się wyjść i próbować przepłynąć do brzegu.

Ratownicy najpierw ustawili w pobliżu drabiny wsparte o brzegi zbiornika, ale lis nie zdecydował się wyjść z rury. Wtedy wpadli na inny pomysł.

– Podłożyli mu coś w rodzaju platformy, tuż przy samym wylocie rury – opowiada bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Dopiero wtedy lis przełamał strach, wskoczył najpierw na platformę, a z niej po drabinie wydostał się na wolność.

Akcja trwała trochę ponad godzinę i zakończyła się pełnym sukcesem. Swoje ocalenie lis zawdzięcza strażakom z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej 1 w Dębicy i druhom z OSP KSRG w Podgrodziu.

(nan)



Lis utknął przy wylocie rury, nad taflą wody. Fot. KPPSP w Dębicy.

Łoś nie przeżył zderzenia

Ta kolizja mogła skończyć się tragicznie także dla kierującej samochodem.

Do zdarzenia doszło w czwartek bardzo wczesnym rankiem w Machowej. W kierunku Pilzna jechał Mini Cooper kierowany przez 21-letnią mieszkankę gminy Pilzno. W pewnym momencie na drogę wybiegł łoś. Kobieta nie zdążyła zahamować, doszło do zderzenia ze zwierzęciem. Łoś padł na miejscu, 21-latka wyszła z kolizji bez szwanku. Była trzeźwa.

Policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności w miejscach migracji dzikich zwierząt.

(nan)

Młodzież chce wiedzieć

Policjanci uczą, jak być bezpiecznym

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego mundurowi ruszyli do szkół i przedszkoli.

Funkcjonariusze spotykają się z młodymi ludźmi, aby uświadomić im zagrożenia, z jakimi mogą się zetknąć. Nie tylko w realnym, ale i w wirtualnym świecie, bo podczas pogadanek poruszany jest także temat cyberprzestępczości.

Inne ważne zagadnienie omawiane z dziećmi i młodzieżą, to przemoc rówieśnicza, która często pozostaje nieujawniona, bo ofiary boja się odwetu. Policjanci podpowiadają, jak radzić sobie w takich sytuacjach i gdzie szukać pomocy.



Asp. Magdalena Baran odpowiada na pytania uczniów SP nr 10 w Dębicy.

Podczas takich spotkań nie sposób ominąć kwestii dotyczących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Gorącym tematem pozostają przepisy dotyczące poruszania się na hulajnodze, która jest coraz bardziej powszechnym środkiem lokomocji młodych ludzi. Ale poruszane są także tematy bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię i konieczności noszenia odblasków.

Jak zapewnia asp. Magdalena Baran z Zespołu Profilaktyki Społecznej Nieletnich i Patologii, uczestnicy tych spotkań są bardzo aktywni.

– Chętnie zadają pytania, dopytują, są zaangażowani. Mają naprawdę dużo do powiedzenia – mówi.

I dodaje, ze spotkania prowadzone są w szkołach: podstawowych i średnich oraz przedszkolach w całym powiecie przez przeszkolonych do tego policjantów.

(nan)

eprasa.pl d8fe35b5e2

Najmniej dla Agnieszki Zając, najwięcej dla Łukasza Palucha

Bonusy dla prezesów miejskich spółek

Od dziesięciu lat ich wynagrodzenia nie kończą się jedynie na comiesięcznej pensji.

Oprócz stałej wypłaty prezes miejskiej spółki może otrzymać także tzw. wynagrodzenie uzupełniające. Przepisy w tej sprawie wprowadzone zostały przez rząd Prawa i Sprawiedliwości ustawą z 9 czerwca 2016 roku. W Dębicy właśnie otrzymali te pieniądze, za rok 2025.

Wypłata takiego bonusu zależy od realizacji wcześniej ustalonych celów zarządczych, a prezesi mogą otrzymać do 50% rocznych poborów. Jeśli któryś przez cały rok zarobi 200 tys. zł, to wynagrodzenie uzupełniające może wynieść nawet 100 tys. zł. Wysokość zależy od stopnia realizacji wyznaczonych zadań.

Przez lata w Dębicy funkcjonowała zasada, że prezesi otrzymać mogli maksymalnie 1/12 rocznych zarobków, czyli coś na kształt trzynastki. Teraz jest inaczej. Sprawdziliśmy, ile takich dodatkowych pieniędzy otrzymali szefowie pięciu miejskich spółek za 2024 i 2025 rok.

Najmniejsze wynagrodzenie uzupełniające w 2024 roku otrzymała Agnieszka Zając, prezes Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Było to 6 181,45 zł brutto, czyli 4 147,86 zł netto. Więcej dostał Marcin Fijołek, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej – 9 214,49 zł brutto, czyli na jego konto w rzeczywistości wpłynęło 6 201,47 zł netto. Dokładnie taką samą kwotę brutto przyznano wtedy Mariuszowi Trojanowi, prezesowi Wodociągów Dębickich. Na rękę było to 6 201,23 zł. Kolejny był Łukasz Paluch, prezes Administracji Domów Mieszkalnych. Za 2024 rok otrzymał 13 tys. zł brutto, czyli 8 712 zł netto. Najwyższa kwota przypadła wtedy Andrzejowi Ososze, prezesowi Zakładu Usług Miejskich w Dębicy. On otrzymał 17 308 zł brutto, czyli 11 798,91 zł netto.

Wypłacone właśnie szefom miejskich spółek kwoty za rok 2025 były już wyraźnie wyższe, a w niektórych przypadkach mogą przyprawić o zawrót głowy.

Najmniej ponownie otrzymała Agnieszka Zając z MKS. Za ubiegły rok przyznano jej 20 475 zł brutto, a na konto wpłynęło 13 820,87 zł netto.

Nieco więcej otrzymał Andrzej Osocha z ZUM – 21 120 zł brutto, a więc 14 363,80 zł netto.

Trzecią lokatę w tym zestawieniu zajmuje Marcin Fijołek z MPEC z kwotą 33 660 zł brutto, czyli 22 808,84 zł netto.



Prezes Miejskiej Komunikacji Samochodowej Agnieszka Zając za 2024 i 2025 otrzymała najmniejsze wynagrodzenie uzupełniające.

Mariusz Trojan z Wodociągów otrzymał za 2025 rok 33 735 zł brutto, co daje 22 858,90 zł na rękę.

Zdecydowanie najwyższe wynagrodzenie uzupełniające wpłynęło na konto Łukasza Palucha z ADM. Było to 78 tys. zł brutto, czyli 42 161,14 netto.

Jak wyjaśnia prezes, to 49,2% jego rocznego wynagrodzenia. Zwraca jednak uwagę na swoje wynagrodzenie stałe. W październiku 2024 roku jego miesięczna pensja została obniżona z 18 tys. zł do 13 211 zł brutto, czyli o 4 789 zł miesięcznie. To spadek o 26,6%. Podkreśla również, że obecnie jego stałe miesięczne wynagrodzenie jest najniższe wśród prezesów miejskich spółek. A odpowiedzialność – jak przekonuje – wcale nie mniejsza.

– I na wysokość części zmiennej trzeba patrzeć razem z wynikami spółki – mówi Łukasz Paluch.

Jak podaje, od czasu objęcia funkcji prezesa w maju 2015 roku liczba zarządzanych przez ADM wspólnot wzrosła z 76 do 101, a zatrudnienie w spółce spadło z 19 do 12 osób.

– Udało się nam również zlikwidować zadłużenie wynoszące blisko 3 mln zł – podkreśla.

Prezes zaznacza – uprzedzając głosy płynące od lokatorów zarządzanych przez ADM bloków – że spółka nie utrzymuje się z czynszów płaconych przez najemców mieszkań komunalnych. Te pieniądze są w całości przekazywane miastu, a ADM otrzymuje wynagrodzenie za świadczone usługi i działa m.in. na rynku zarządzania wspólnotami.

Zdaniem Łukasza Palucha właśnie wyniki finansowe i zmiany, jakie zaszły w spółce, powinny być brane pod uwagę przy ocenie wysokości przyznanego mu wynagrodzenia uzupełniającego.

Grzegorz Król

Sejm bez Jana Warzechy, za to Senat ze Stefanem Bieszczadem?

- Poseł nie wystartuje w następnych wyborach - mówi nasz rozmówca.

Według informacji, które do nas dotarły, obecna kadencja może być ostatnią dla Jana Warzechy. Nasze źródło przekonuje, że decyzja w tej sprawie już zapadła. Sam poseł jest jednak bardziej ostrożny. Przyznaje, że prawdopodobieństwo rezygnacji z udziału w wyborach jest bardzo duże.

– Ale na sto procent będę mógł powiedzieć coś wiosną przyszłego roku, a może już na początku 2027 roku. Jeśli zrezygnuję, wydam oświadczenie – mówi.

W Sejmie zasiada od 2010 roku. Podkreśla, że przez lata skupiał wokół siebie wiele osób, w tym ludzi młodych, którzy dziś zajmują ważne stanowiska. I wymienia m.in. starostę Piotra Chęćka.

– Trzeba dać młodym szansę. Szesnaście lat posłowania to dużo czasu. Człowiek zderza się z rutyną. Choć jestem zachęcany przez ważnych polityków do tego, by ponownie startować. Oni się dziwią, że w ogóle się nad tym zastanawiam – dodaje Jan Warzecha.

Jeżeli rzeczywiście nie wystartuje, to skorzysta na tym przede wszystkim wspomniany Piotr Chęciek, który w ostatnich wyborach parlamentarnych także ubiegał się o mandat poselski i niewiele zabrakło mu do miejsca w Sejmie.



Na rezygnacji Jana Warzechy (z prawej) skorzysta przede wszystkim Piotr Chęciek (z lewej), który zapewne znów powalczy o mandat posła.

Z informacji, które do nas dotarły wynika też, że plany wykraczające poza Sejmik Województwa ma Stefan Bieszczad. Według naszego rozmówcy radny chciałby spiąć klamrą swoją polityczną drogę, a jej zwieńczeniem miałby być Senat.

Bieszczad jest w ostatnim czasie coraz mocniej kojarzony ze środowiskiem skupionym wokół byłego premiera Mateusza Morawieckiego i Stowarzyszenia Rozwój Plus. Według naszego źródła miał otrzymać propozycję objęcia funkcji podkarpackiego pełnomocnika stowarzyszenia. On sam potwierdza, że taka oferta rzeczywiście się pojawiła, ale zapewnia, że jej nie przyjął.

A co ze startem do Senatu? Stefan Bieszczad ani nie potwierdza, ani też stanowczo nie zaprzeczył. Zaznaczył jedynie, że jeśli chodzi o jego dotychczasową działalność czuje się człowiekiem spełnionym.

– I uważam, że żeby zrobić coś dobrego dla drugiego człowieka, nie trzeba iść do Senatu – dodaje.

rar

To najwyższa nagroda rzemieślnicza

Druga taka dla Dębicy

Szablę Kilińskiego Zbigniew Godzisz odebrał podczas Święta Chleba w Brzesku.

– To jest nagroda za długoletnie działanie w braci rzemieślniczej – mówi wyróżniony nią Dębiczanin.

Otrzymują ją osoby, które przez wiele lat rozwijają swoje firmy, szkolą młodzież i angażują się w pracę organizacji cechowych.

Zakład Budowlany, który Zbigniew Godzisz założył w 1975 roku, funkcjonuje do dziś, obecnie jako Euro-Bud. Jego właściciel cały czas uczestniczy w pracach zarządu Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Dębicy. W latach 1987-1989 był pierwszym podstarszym. Należy też do spółdzielni rzemieślniczej w Tarnowie, gdzie jest przewodniczącym rady i delegatem do Izby Rzemieślniczej w Tarnowie.

Szablę Kilińskiego, którą odebrał podczas Święta Chleba w Brzesku, nadaje Związek Rzemiosła Polskiego z Warszawie. Wręczył mu ją jego wiceprezes Janusz Kowalski. Wraz ze Zbigniewem Godziszem szable odebrali Piotr Gałat i Mieczysław Hebda. Dla Dębicy jest to druga taka nagroda, pierwszą w 2014 r. otrzymał Piotr Szul.

Zbigniew Godzisz od 10 lat prowadzi firmę wspólnie z synem Andrzejem, który skończył studia budowlane. To on wprowadza unowocześnienia, nowe metody, żeby zakład dawał sobie radę na rynku, co jest obecnie bardzo trudne.



Zbigniew Godzisz prezentuje Szablę Kilińskiego.

– Robimy usługi przeważnie w szkołach, choć teraz budujemy na przykład budynek dla straży pożarnej w Czarnej – mówi Zbigniew Godzisz.

Jego firma była odpowiedzialna za takie zadania jak docieplenie Szpitala Powiatowego w Dębicy i remont generalny Zespołu Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

JAG

eprasa.pl d8fe35b5e2

Trzy pytania do... Katarzyny Zielińskiej,

wiceprzewodniczącej zespołu Kobiety dla rozwoju Dębicy.

Chcemy przede wszystkim słuchać kobiet



W tym tygodniu organizują panie warsztaty samoobrony dla kobiet. Skąd taki pomysł?

Przede wszystkim stąd, że jako zespół staramy się słuchać kobiet. W sieci, m.in. na stronie miasta, udostępniłyśmy ankietę, dzięki której możemy poznać ich potrzeby. Stąd właśnie wzięły się pierwsze warsztaty, które organizowałyśmy, a które dotyczyły pierwszej pomocy. Co ciekawe, przyszły na nie kobiety w bardzo różnym wieku, od babć, przez mamy, aż do tych całkiem młodych. Samoobrona to też odpowiedź na ich potrzeby, a przy okazji impuls do aktywności fizycznej, która jest bardzo ważna. Nie organizujemy tych warsztatów, żeby pokazać, że Dębica jest niebezpieczna. Nic z tych rzeczy. Chodzi nam bardziej o to, żeby kobiety, dzięki temu, miały większą pewność siebie w różnych sytuacjach.

Kobiety są zainteresowane takimi zajęciami?

Ogromnie. Warsztaty odbywać się będą w sali sztuk walki w Domu Sportu, więc założyłyśmy, że może w nich uczestniczyć nie więcej niż 40 pań i w ciągu dwóch dni musiałyśmy zamknąć zapisy. I jeszcze warsztaty się nie odbyły, a już mamy pytania o ich drugą edycję. No i na pewno ją zrobimy. Szczególnie że prowadzić je będą Krystian Blezień i Marcin Blezień z Centrum Sportów Walki Dębica, czyli świetni fachowcy od MMA i brazylijskiego jiu-jitsu. Ale jeszcze raz to powiem – nie chcemy uczyć techniki, tylko przede wszystkim pewności siebie.

A jakie jeszcze działania planujecie w najbliższym czasie?

Pomysłów mamy mnóstwo, szczególnie że same kobiety nam ich dostarczają. Wiemy np. że młode mamy chciałyby się spotkać z pediatrą, te trochę starsze porozmawiać z psychologiem m.in. o uzależnieniach wśród młodzieży. Takich problemów jest wiele, wystarczy tylko słuchać kobiet. No i działać, bo to najważniejsze.

tra

Jest już nowy termin finału Hucułek Cup 2026

Miłośnicy jeździectwa będą mieli okazję zobaczyć w Dębicy kolejne sportowe emocje.



Hucułek Cup to świetna propozycja dla miłośników sportów konnych.

W niedzielę 20 września na Ranczu Hucułek odbędzie się finał tegorocznego cyklu Hucułek Cup. Zawody pierwotnie miały odbyć się w innym terminie, jednak organizatorzy zdecydowali o jego zmianie.

Hucułek Cup 2026 rozpoczął się podczas tegorocznych Dni Dębicy. Pierwsze zawody rozegrano na początku lipca. W rywalizacji wzięli udział reprezentanci pięciu ośrodków jeździeckich: Ośrodka Jazdy Konnej Huzar Jasło, Stowarzyszenia Olimp Skrzyszów, Klubu Jeździeckiego Elpida ze Starego Wiśnicza, Siedliska Rudki z Pustkowa oraz Stajni Wola z Woli Radłowskiej. Na podium poszczególnych konkursów stawali także zawodnicy Dębickiego Uczniowskiego Klubu Jeździeckiego Czempion.

Teraz przyszedł czas na finał cyklu i jednocześnie symboliczne pożegnanie lata. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11 zwózką koni. Sportowa rywalizacja wystartuje o godz. 13 i zacznie się od konkursu debiutów na wysokości 40 cm, rozgrywanego na dokładność. Godzinę później zaplanowano konkurs 60 cm o Puchar Wójta Gminy Dębica, w którym zawodnicy będą rywalizować na normę czasu. O godz. 15 rozpocznie się konkurs na wysokości 80 cm o Puchar Starosty Powiatu Dębickiego, również rozgrywany na normę czasu. Najwyższe przeszkody czekają na uczestników o godz. 16. Konkurs 90 cm będzie konkursem zwykłym, a zawodnicy powalczą w nim o Puchar Burmistrza Miasta Dębica. Ogłoszenie wyników zaplanowano na godz. 17. Redakcje Obserwatora Lokalnego i portalu debica24.pl są patronami medialnymi wydarzenia. Wstęp wolny.

rar

Spełnione marzenie Pawła Morawczyńskiego

To pierwszy taki dom na Podkarpaciu

W Bobrowej Woli dla 12 podopiecznych prowadzi go Stowarzyszenie Radość.



Mieszkańcy tego ośrodka czują się tu jak w domu.

O pomyśle utworzenia domu z mieszkaniami dla osób niepełnosprawnych Paweł Morawczyński, wiceprezes Radości mówił już kilka lat temu. Zamiar zaczął się krystalizować przed trzema laty, kiedy udało się pozyskać dofinansowanie na ten cel. Za kwotę 4,5 mln zł w sąsiedztwie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Bobrowej Woli powstał budynek z 12 lokalami, w których samodzielnie mogły zamieszkać osoby z niepełnosprawnościami.

Każdy z 12 podopiecznych dysponuje własnym niewielkim mieszkaniem z salonem, łazienką i aneksem kuchennym. W domu całodobowo przebywają opiekunowie, ale sednem projektu jest samodzielność lokatorów.

Każdego dnia kilka godzin spędzają oni w Zakładzie Aktywizacji Zawodowej albo w Warsztatach Terapii Zajęciowej, prowadzonych przez Stowarzyszenie.

Potem wracają do swoich mieszkań, gdzie spędzają czas zgodnie z własnymi preferencjami. Do dyspozycji mają przestrzeń wspólną w postaci dwóch świetlic, mogą przyjmować gości, wychodzić na spacery, przebywać na zewnątrz, korzystać z obiektów pobliskich warsztatów.

– Jak w domu – podkreśla Paweł Morawczyński.

Wyjaśnia, że chodziło o stworzenie miejsca na podobieństwo domu pomocy społecznej, ale bardziej kameralnego, nastawionego na indywidualne potrzeby i rozwój podopiecznych.

Są to osoby dorosłe w wieku od 24 do 58 lat, kobiety i mężczyźni. Wszyscy z orzeczeniem głębokiej niepełnosprawności.

– Chyba największym problemem są obawy rodziców, którzy muszą poradzić sobie z rozłąką z dziećmi, którymi opiekowali się przez wiele lat – dodaje Paweł Morawczyński.

Dom, którego budowa zakończyła się w grudniu ubiegłego roku, powstał w ramach innowacyjnego programu realizowanego przez Państwowy Fundusz Osób Niepełnosprawnych pod nazwą: Wspomagania Społeczności Mieszkaniowej. Działalność rozpoczął 1 września.

W całej Polsce obecnie działa dopiero 6 takich placówek, 6 kolejnych szykuje się do przyjęcia podopiecznych.

Na Podkarpaciu Stowarzyszenie Radość po raz kolejny jest prekursorem niestereotypowych działań na rzecz osób niepełnosprawnych. W naszym województwie to pierwszy i jak dotąd jedyny taki ośrodek.

Paweł Morawczyński podkreśla, że możliwość mieszkania w takim domu to dla niepełnosprawnych szansa na samodzielne życie w warunkach zbliżonych do tych, jakie mają w rodzinach, przy jednoczesnej całodobowej profesjonalnej opiece. Podobne placówki istnieją od lat na zachodzie Europy.

(nan)

Budujemy system odporności społecznej

Nagrody dostało 9 drużyn

Młodzi strażacy z powiatu dębickiego spisali się w tej rywalizacji rewelacyjnie.



Młodzi strażacy z Róży uczyli, jak udzielić pierwszej pomocy.

Ogłoszony przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej konkurs pod hasłem Budujemy system odporności społecznej miał charakter edukacyjny, informacyjny i prewencyjny. Dziecięce i Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze miały samodzielnie przygotować i przeprowadzić przedsięwzięcia dla mieszkańców. Mogły to być pokazy, kampanie informacyjne, gry, materiały edukacyjne, działania podczas zbiórek, obozów, festynów i lokalnych wydarzeń.

Oceny dokonywało jury powołane przez komendanta miejskiego lub powiatowego PSP. Jurorzy punkty przyznawali za prawidłowy i wyczerpujący zakres tematyczny, zasięg przeprowadzonych działań, pomysłowość i innowacyjność.

To ile ostatecznie będzie laureatów, zależało od liczby prawidłowych zgłoszeń w powiecie. Od 1 do 4 zgłoszeń – 1 laureat, od 5 do 8 zgłoszeń – 2 laureatów, 9 i więcej zgłoszeń – 3 laureatów. Jeżeli w województwie pozostawały nierozdysponowane pieniądze na nagrody, Komenda Wojewódzka mogła przekazać dodatkową pulę powiatom z większą liczbą prawidłowych zgłoszeń i umożliwić wybór kolejnych laureatów.

I tak właśnie stało się w dębickim, gdzie nagroda w wysokości 5 000 zł trafiła aż do dziewięciu drużyn, czyli największej liczby na całym Podkarpaciu. Otrzymały ją MDP w Borowej, Braciejowej, Czarnej, Grabinach, Nagawczynie, Róży, Siedliskach-Bogusz, Zasowie i Zawadce Brzosteckiej.

Pieniądze można przeznaczyć choćby na wyposażenie MDP do zawodów sportowo-pożarniczych.

JAG

eprasa.pl d8fe35b5e2

Ceny idą w górę kiedy mowa o przygotowaniu do matury

Pierwsze lekcje o 7:30, druga fala po 13-tej

A kiedy lekcje w szkole nie wystarczają, wtedy sięgamy po telefon i wybieramy numer korepetytora.

Tomasz Ratuszniak

Ci, którzy myślą, że sezon na korepetycje rozpoczyna się wraz z pierwszymi sprawdzianami i egzaminami w szkołach, są w dużym błędzie. Ten startuje wraz z pierwszym dzwonkiem i trwa przez cały rok, również w czasie wakacji. Wtedy bowiem, jak twierdzi Barbara Cieśla, właścicielka Centrum Korepetycji z Matematyki Sigma i Pi, uczniowie przygotowują się do egzaminów poprawkowych.

– Generalnie nasza współpraca z uczniami działa w ten sposób, że na początku roku szkolnego zapisują się na systematyczne korepetycje w wyznaczonym terminie co tydzień. I na dziś właściwie mamy już bardzo niewiele wolnych terminów, bo trzeba sobie zdawać sprawę, że korepetycje są teraz ogromnie popularne – mówi.

Łatwiej mu się skupić

Dobrze wie o tym pani Magdalena, której syn jest uczniem jednego z dębickich liceów. Filip od lat korzysta z tych z języka angielskiego, a na korepetycje z matematyki trafił po raz pierwszy w ósmej klasie szkoły podstawowej. Przygotowywał się wtedy do egzaminu ósmoklasisty i indywidualne zajęcia z nauczycielem bardzo mu pomogły w zdobyciu lepszego wyniku z tego przedmiotu.

– Na dodatkowe lekcje z angielskiego chodzi, bo po prostu lubi i sam chce, a z matematyki, niestety, bo musi. W liceum, w którym się uczy, ma ją rozszerzoną no i nie zawsze dobrze sobie z tym radzi – tłumaczy jego mama.

Wyjaśnia, że młodzi ludzie, w czasach internetu, a co za tym idzie, dużo większego tempa życia, mają często problem ze skupieniem się na lekcji. Szczególnie wtedy, gdy kolega z ławki tego nie ułatwia. Dlatego indywidualne zajęcia prowadzone oko w oko z nauczycielem, dają im szansę na łatwiejsze zrozumienie materiału.

– Choć zdaję sobie sprawę, że jest mnóstwo rodziców, szczególnie tych młodych, którzy przesadzają z korepetycjami. Zapisują dzieci na wszystko, niezależnie od tego, czy tego potrzebują, czy nie. Żeby tylko miały najlepsze oceny, ale to już jest taki wyścig szczurów, który niekoniecznie służy dzieciom – mówi.

W Dębicy nie przepychają

Barbara Cieśla korepetycji z matematyki, od poziomu szkoły podstawowej, do tego akademickiego, a nawet przygotowującego do matury międzynarodowej, udziela od 18 lat. Zaczynała w Tarnowie i tam mieści się główna siedziba firmy, ale ma też placówki w Gorlicach i w Dębicy. Ta w naszym mieście, gdzie prócz niej pracuje jeszcze dwoje nauczycieli, działa od września 2017 roku, czyli już 9 lat. I cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, bo w ciągu tygodnia z lekcji korzysta tam aż 130 uczniów.

Większość z nich to, podobnie jak Filip, uczniowie szkół średnich. Choć zdarzają się również ci ze szkoły podstawowej. Najmłodsi z piątej, lub szóstej klasy.

– Ale jeśli chodzi o szkoły ponadpodstawowe w Dębicy, to jestem bardzo zaskoczona, bo tutaj nauczyciele nie próbują na siłę tych uczniów przepchać i wbrew pozorom sporo jest w sierpniu poprawek – mówi Barbara Cieśla.

Przekonuje jednocześnie, że w przypadku matematyki nie warto jednak zaczynać uczyć się przed egzaminem, czy poprawką. Ten przedmiot wymaga systematyczności i doraźne działania niewiele dają.

- Takie systematyczne posyłanie dziecka, które ma trudności w matematyce, na korepetycje, jest dobrą rzeczą, bo my jesteśmy takim wsparciem dla niego - twierdzi Barbara Cieśla.

Do 21:00 wszystkie sale zajęte

Najlepiej umawiać się na takie dodatkowe lekcje raz w tygodniu. Kiedy spotykamy się w centrum korepetycji, jest już po dziesiątej, a Barbara Cieśla pierwszego ucznia przyjęła o 7:30. A to dlatego, że część szkół ponadpodstawowych lekcje zaczyna dużo później, niż standardowa ósma rano i właśnie o takiej porze ich uczniowie mogą przyjść na korepetycje.

Druga fala trafia tam o godzinie trzynastej i właściwie aż do dwudziestej pierwszej wszystkie sale centrum korepetycji są zajęte.

– Trzeba zrozumieć, że matematyka jest przedmiotem, który sprawia trudności wielu dzieciakom, bo tutaj trzeba mieć już inne, takie stricte ścisłe myślenie. I takie systematyczne posyłanie dziecka, które ma trudności w matematyce, na korepetycje, jest dobrą rzeczą, bo my jesteśmy takim wsparciem dla niego – przekonuje.



Centrum korepetycji Barbary Cieśli działa w Dębicy od prawie 9 lat i cieszy się bardzo dużą popularnością.

Uczeń musi chcieć

Choć nie ukrywa, że jest część dzieci, która przychodzi tam na siłę, bo mama czy tata każą, ale jej zdaniem nawet 80 procent chce z tych zajęć coś wynieść. Tyle tylko, że to wymaga pracy, a efekty nie są widoczne natychmiast. Barbara Cieśla przekonuje, że myślenie w ten sposób, że wyślę dziecko na godzinne korepetycje tuż przed sprawdzianem, jest bzdurą. A to dlatego, że w godzinę nie da się powtórzyć całego rozdziału, tak aby przyniosło to pożądany efekt. Potrzebna jest systematyczność i czas.

– Ja np. wysyłam w tym roku do matury chłopaka, który przyszedł tu do mnie w 2017 roku. Czyli pierwszy mój uczeń, którego tutaj miałam. On był w podstawówce i rzeczywiście jakieś te problemy były, ale go wyprowadziliśmy tak, że test ósmoklasisty napisał na 98 procent. Bez problemu dostał się do tej szkoły, do której chciał i na maturę też nastawiamy się, że będzie to blisko 100 procent. No, ale to jest wieloletnia współpraca – podkreśla

Wiele jednak zależy od ucznia. Dlatego i rodzice muszą zrozumieć, że jeśli dziecko naprawdę nie będzie chciało się uczyć, to najlepsze korepetycje nic nie dadzą. Szczególnie że prócz pracy na zajęciach, trzeba też uczyć się w domu.

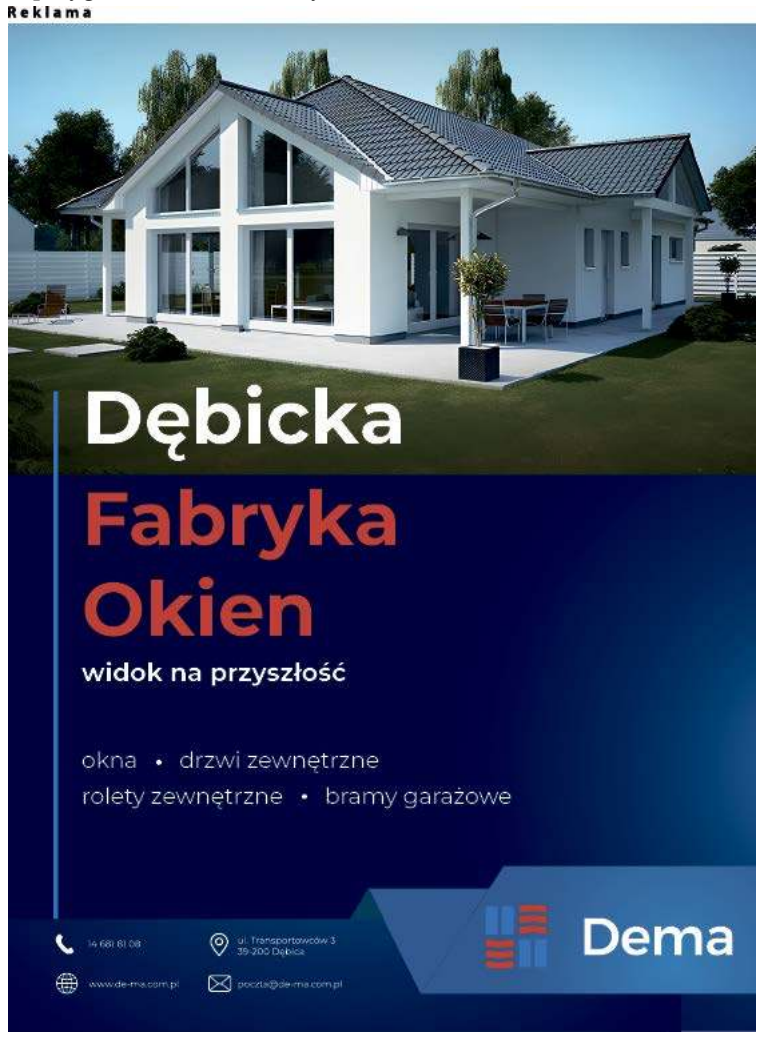
A jaki jest koszt takich zajęć? W centrum korepetycji Sigma i Pi to od 60 do 90 zł za 60 minut, w zależności od poziomu. Podobnie wygląda to w przypadku korepetycji udzielanych indywidualnie przez nauczycieli. A tych z naszego powiatu ogłasza się mnóstwo, wystarczy otworzyć internet, by się o tym przekonać. Ceny idą jednak w górę wtedy, gdy mowa o przygotowaniu do matury, szczególnie tej rozszerzonej. Wtedy to może być nawet 120-130 zł za godzinę.

– Biologia i chemia, jeśli chodzi o przygotowanie do matury, są przedmiotami bardzo drogimi, bo jest mało korepetytorów – podpowiada Barbara Cieśla.

A zapotrzebowanie, jak widać, jest bardzo duże i to nie tylko z tych przedmiotów. Co więcej, dziś korepetycje nie są już czymś, czym kiedyś niekoniecznie chcieliśmy się chwalić. Dziś to już raczej inwestycja w przyszłość dziecka.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl d8fe35b5e2

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

To nie jest pierwszy raz

Suche liście zalegają na chodnikach przy bloku

Ekipy sprzątające pojawiają się tutaj codziennie, tylko po to, by zbierać papierki. Mieszkańcom się to nie podoba.

Na chodniku tuż przed blokiem na ulicy Matejki zalega warstwa suchych liści i żołędzi. Właśnie zaczęło padać, łatwo sobie wyobrazić, że kiedy to wszystko namoknie, zrobi się tutaj ślisko. W takiej sytuacji nietrudno o upadek, a nawet uszkodzenie ciała. Szczególnie zagrożone są osoby starsze, których wśród lokatorów nie brakuje.

Krystyna Wojnarowska mieszka tu od lat. Przez ostatnie systematycznie zwraca uwagę na to, że w otoczeniu bloku jest brudno. Chociaż nie w dosłownym sensie.

– Faktem jest, że codziennie chodzą tutaj panie i zbierają papierki i inne śmieci. Ale proszę zobaczyć, jak wyglądają te połamane gałęzie – mówi pani Krystyna.

Prowadzi mnie dalej w pobliże parkingu, gdzie sytuacja wygląda tak samo: liście, gałęzie, żołędzie. Przy kolejnym również.

Krystyna Wojnarowska wspomina, że w sierpniu wybrała się do Urzędu Miasta, ale niewiele wskórała. Resztki roślinności jak leżały, tak leżą przed blokiem.

– Owszem, raz przyszły panie, wyczyściły schody z trawy, która je porastała, ale to tyle – opowiada.

Sławomir Gawlik, sekretarz miasta szybko ustala, do czyich obowiązków należy sprzątanie terenu przy bloku.

– Za chodnik od strony Krakowskiej odpowiada powiat, za ten bezpośrednio przy bloku – my – wyjaśnia.

A pani Krystynie właśnie o ten ostatni chodzi. Sekretarz zapewnia, że do Centrum Integracji Społecznej, które wykonuje dla miasta prace porządkowe, zostanie niezwłocznie przekazane polecenie dokładnego uprzątnięcia tego terenu.



Krystyna Wojnarowska walczy z bałaganem na osiedlu.

Problem w tym, że sytuacja się powtarza, bo o bałaganie dokładnie w tym miejscu osiedla Matejki pisaliśmy już kilka lat temu. Wtedy, po naszej interwencji sytuacja na chwilę się poprawiła: chodniki i trawniki zostały posprzątane. Mieszkańcy mają nadzieję, że teraz problem uda się rozwiązać na stałe.

(nan)

Wniosek niedługo ma być gotowy

Nauczyciele jeszcze muszą poczekać

Choć pierwotnie parking przy ul. Ogrodowej, przeznaczony wyłącznie dla nich, miał zostać oddany do użytku już w 2024 roku.

– Mam wrażenie, że to takie neverending story – żartuje mężczyzna, którego spotykam, parkującego auto na wjeździe na ten parking.

Nie obawia się, że zablokuje go komukolwiek, bo plac wydaje się być zamknięty na głucho i od dawna nikt z niego nie korzysta.

– No to korzystam ja, jak przyjeżdżam. Choć tyle – śmieje się.

Kiedyś parkowali tam funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, ale to stare dzieje. Od lat mówi się, że jeśli tylko uda się go w końcu oddać do użytku, to przeznaczony będzie dla nauczycieli I Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Ekonomicznych. Takie plany ma Starostwo Powiatowe. Tyle tylko, że od dwóch lat plany te nie mogą się ziścić.

Najpierw na przeszkodzie stanęły podziemne zbiorniki na paliwo, będące na wyposażeniu wewnętrznej stacji paliw, z której korzystali mundurowi. Miały być wypełnione piaskiem, ale pojawiło się też podejrzenie, że mogą się w nich znajdować materiały ropopochodne. Trzeba było więc znaleźć firmę, która ją wypompuje i zutylizuje. A to trwało.

W międzyczasie zmieniła się jednak koncepcja zagospodarowania tego placu, bo choć pierwotnie powiat planował wyłącznie go utwardzić, to ostatecznie, jak twierdzi starosta Piotr Chęciek, ma tam powstać parking z prawdziwego zdarzenia.

– To jest jednak centrum miasta – podkreśla starosta.

To jednak nie koniec problemów, bo te pojawiły się również podczas starania się o pozwolenie wodnoprawne. A to dlatego, że wody opadowe stamtąd odprowadzane są do potoku.

Piotr Chęciek mimo to zapewnia, że wniosek o pozwolenie na budowę parkingu ma być gotowy w połowie września. Jeśli uda się je uzyskać i pogoda na to pozwoli, to sama budowa powinna pójść szybko. Ostatecznego terminu oddania go do użytku nie jest jednak w stanie na razie podać.

Krzysztof Górecki, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych liczy, że parking, który na razie wciąż jest traktowany jako plac budowy, zostanie mu udostępniony przynajmniej na jeden dzień – 27 października. Wtedy bowiem w szkole odbywać się będą uroczystości związane z jubileuszem jej 90-lecia. A bez tego goście nie będą mieli gdzie zaparkować.



Na razie parking na Ogrodowej to jeszcze cały czas plac budowy.

tra

Bronisława Błaszkiewicza żegna świat piłkarski

Współzałożyciel i prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy zmarł 8 września.

Przez wiele lat był ważną postacią podkarpackiej piłki. Strukturami Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy kierował w latach 1997–2012. Zasiadał również w Zarządzie Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej (1999-2020). Był także honorowym członkiem PZPN.

Jako zawodnik i trener reprezentował m.in. Wisłokę Dębica. Prowadził również m.in. Igloopol Straszęcin i Podkarpacie Pustynia.

Miał 88 lat. Został pochowany na starym cmentarzu w Dębicy.

JAG

Ocalmy od zapomnienia

O człowieku wizjonerze

Jak podkreślają organizatorzy, nie będzie to kolejna nudna lekcja historii.

Podczas spotkania z cyklu Ocalmy od zapomnienia jego uczestnicy będą mogli dowiedzieć się znacznie więcej o Rodzinie Raczyńskich, a szczególnie hrabim Edwardzie Raczyńskim.

Wykład „Dobroczynne ślady Raczyńskich w Dębicy i okolicy" wygłosi s. Agnieszka Skrzypek. Będzie też projekcja filmu „Miasto" i występ artystyczny w wykonaniu uczniów I LO w Dębicy.

Wydarzenie zostało zaplanowane na niedzielę 20 września o godz. 15:45 w domu parafialnym parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie.

JAG

eprasa.pl d8fe35b5e2

Kupujesz mieszkanie - przeczytaj

Lepszą ofertą od Dębicy może pochwalić się tylko Rzeszów

Typowe mieszkanie w Dębicy ma 52 m² i kosztuje 320 tys. zł. Tak wynika z danych zebranych przez mScanner.pl.

Ich źródłem jest Rejestr Cen Nieruchomości, prowadzony przez Starostwo Powiatowe w Dębicy. Ten opiera się nie na cenach ofertowych, a zapłaconych po zawartych transakcjach, potwierdzonych aktem notarialnym. To ważne, bo cenniki deweloperów są dziś wyższe o 12 procent od ostatecznej wartości mieszkań.

Mediana ceny metra kwadratowego wynosi u nas 5 915 zł/m². Została obliczona na podstawie 477 poświadczonych notarialnie umów kupna-sprzedaży w okresie od 1 lipca 2024 r. do 30 czerwca 2026 r. Rynek pierwotny jest w naszym mieście tańszy od wtórnego, co oznacza, że mieszkania sprzedawane jako te już wcześniej używane, są droższe od nowych (w nawiasie liczba aktów):

wtórny – 6 218 zł (216)
pierwotny – 5 909 zł (215)
nieokreślony w źródle – 5 474 (46)

Porównanie ostatnich dwunastu miesięcy z poprzednimi wskazuje jednak na 19-procentowy wzrost cen mieszkań. Mediana za okres 1 lipca 2025 – 30 czerwca 2026 wyniosła 6 639 zł/m² (217 aktów), a ta za okres 1 lipca 2024 – 30 czerwca 2025 została określona na poziomie 5 578 zł/m² (260 aktów). Jako że obie próby są duże, nie ma tu mowy o przypadkowym wahnięciu, ale o trendzie. Okazuje się też, że to drugi najwyższy wzrost na Podkarpaciu po Głogowie Małopolskim.

Jak widać liczba transakcji w zestawieniu rok do roku spadła z 260 do 217, czyli o 17 procent. Jednym z powodów takiego zachowania rynku mógł być właśnie dość duży wzrost kosztów zakupu.

A tak mediana cen mieszkań w Dębicy zmieniała się w ostatnich latach:

2021 – 4 810 zł/m² (323)
2022 – 4 738 zł/m² (207)
2023 – 5 512 zł/m² (282)
2024 – 5 479 zł/m² (255)
2025 – 6 035 zł/m² (199)
2026 (1. poł.) – 6 950 zł/m² (130)

Co ciekawe, mimo rosnących cen, liczba podpisanych umów w pierwszym półroczu tego roku jest tylko o 30 proc. mniejsza niż w całym 2025 roku.



Mimo że mieszkania w Dębicy drożeją, to chętnych na nie nie brakuje.

Obecnie w Dębicy wystawionych na sprzedaż jest 249 lokali (serwis mScanner.pl podaje stan na 26 sierpnia). Jest to druga największa oferta deweloperska w województwie po Rzeszowie. Mediana ceny ofertowej wynosi 7 800 zł/m².

Najwięcej mieszkań na sprzedaż jest w budynku przy ul. Lisa (87) – 8 950 zł/m². Przy ul. Cmentarnej jest ich 69 – 7 800 zł/m², a przy ul. Gajowej (38) – 7 914 zł/m².

Przy zapoznawaniu się z ofertami, warto więc zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Przede wszystkim porównywać ceny do transakcji z 2026 r. Trzeba też pamiętać o tym, że koszt zakupu jest zazwyczaj mniejszy od oferty. A ta mocno się różni w zależności od adresu.

JAG

KRÓTKO

BIESIADA MIĘDZYOSIEDLOWA
Ognisko, wspólne śpiewania i integracja sąsiedzka to trzy najważniejsze punkty wydarzenia, które zaplanowane zostało na sobotę 19 września. Biesiadowanie rozpocznie się o godz. 16:00 w Lesie Wolickim (wejście od ul. 23 Sierpnia). Organizatorzy proszą o zabranie z sobą instrumentów muzycznych takich jak gitara czy akordeon przez osoby, które grają. Impreza może zostać odwołana w przypadku ulewnego deszczu i burzy.

BĘDZIE RÓW INFILTRACYJNY
Rów otwarty przy ul. Olszynowej w Dębicy już wkrótce stanie się infiltracyjnym. Jego zadaniem będzie zbieranie wód opadowych i przesączanie ich do gruntu. Ale planowana przez miasto inwestycja obejmie też budowę kładki pieszej i ścieżki dydaktycznej z elementami małej architektury. Umowa z wykonawcą prac, którym będzie firma Drew-Kos została już podpisana. Czas na jej realizację upływa 30 listopada. Koszt robót to 1,8 mln zł, przy 85-procentowym dofinansowaniu unijnym.

KOLEJNY NA TESTACH
Do 18 września na liniach obsługiwanych przez MKS testowany jest autobus elektryczny Irizar E-Mobility ieBus 12. Spółka ocenia jego funkcjonalność, parametry użytkowe, komfort podróży oraz przydatność rozwiązań technicznych w warunkach dębickich pod kątem przyszłych zamówień.

Reklama



eprasa.pl d8fe35b5e2

W OLbiektywie...



Do 134 cm spadł w czwartek 10 września poziom wody w Wisłoce pod mostem na Zawierzbie. W tym samym czasie w Parkoszu było 212 cm, a w Pustkowie - 59 cm. Na tej ostatniej stacji to najniższy stan w historii prowadzonych tu pomiarów. Warto dodać, że stan ostrzegawczy na Wisłoce w Parkoszu jest wtedy, gdy lustro wody jest na poziomie 620 cm, a w Pustkowie na poziomie 520 cm. W piątek 18 września obchodzimy światowy dzień monitoringu wody. JAG

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

O nowych przystankach MKS

Bardzo ładnie wygląda przystanek przy ul. Cmentarnej na placu Gryfitów, gdzie przy wiacie przystankowej postawiono ozdobną donicę z kwiatami. Warto pomyśleć o ustawieniu podobnych donic na większości miejskich przystanków – wszędzie tam, gdzie pozwala na to przestrzeń, mogłyby się one stać piękną wizytówką naszego miasta. Przy przystankach w ścisłym centrum miasta – np. Dworzec PKP, ul. Krótka czy ul. Rzeszowska (ZU-RT) – powinny zostać posadzone drzewa, które w upalne dni dałyby trochę cienia i chłodu. Obecnie na autobusy MKS czeka się w pełnym słońcu, a z komunikacji miejskiej korzystają przede wszystkim ludzie starsi. Brakuje kosza na śmieci przy skrócie prowadzącym od Szkoły Podstawowej nr 2 do ul. Chopina. Butelki i puszki są tam wyrzucane do potoku lub na sąsiednie posesje. Jestem pewna, że postawienie w tym miejscu kosza choć w części zmieni obecną sytuację.

Hania

W tym miejscu przystanek na Świętosława to kompletny brak przewidzenia zagrożenia, jakie stanowi zatrzymujący się tam autobus. W ciągu roku około 5 wypadków w tym miejscu. Autobus się zatrzymuje na ślepym zakręcie, a kierowcy na przełaj w lewo i zdziwienie, że coś jedzie z naprzeciwka i dzwon. Przestawić go o dobre 100 metrów, może wtedy nie będzie kolizji.

Roman

O gwiazdach Dni Dębicy

Zdecydowanie Zalia powinna się pojawić, ponieważ będzie duże zainteresowanie jej twórczością oraz rozwali system. Byłaby super zabawa na Dniach Dębicy. Na pewno nie będzie bezsensownie jak Zalia przyjedzie do Dębicy i zagra koncert mogę to zagwarantować.

Magdalena

GrubSon super. Marzyłam, żeby pojechać do Mielca, a on przyjeżdża do nas. Jestem zadowolona.

Ala

Priorytety naszych dzielnicowych

Za blokiem na Strumskiego wiele się dzieje

Dobrze wie o tym asp. sztab. Witold Kramarz, dzielnicowy z tego rejonu.



Zdarza się, że potrzebna jest tam nie tylko policja, ale i pogotowie.

Pod jego opieką są też ulice: Kościuszki (nr nieparzyste od 1-17), Głowackiego (nieparzyste od nr 27, parzyste od nr 18), Piaski (nr parzyste), Rynek (od nr 1 do 32), Parkowa (parzyste od nr 10 do 28), Fredry, Kolejowa, Konarskiego, Kraszewskiego (nr parzyste od 2 do 90, nieparzyste od 1 do 23), Krótka, Ofiar Getta, Piekarska, Reymonta, Składowa, Żeromskiego, Żuławskiego, Krakowska (od Rynku do ul. Piaski – parzyste od 2 do 16) i Stwosza.

Ale to jednak ul. Strumskiego, a konkretnie rejon bloku nr 4 od strony ul. Kolejowej, wpisał do swojego planu działań priorytetowych, który realizuje od początku lipca do końca tego roku. Wybór, jak twierdzi Witold Kramarz, jest nieprzypadkowy, bo wynika ze zgłoszeń mieszkańców, a także częstych interwencji funkcjonariuszy, do których tam dochodzi. Według informacji dzielnicowego młodzież, jak i starsi gromadzą się tam właściwie przez cały dzień, a także wieczorami. Spożywają alkohol, zaśmiecają teren i zakłócają porządek.

– Jeśli tylko piją to już nie reagujemy, ale jak zaczynają lecieć butelki to dzwonimy na 112 – twierdzi mieszkaniec tego osiedla, który jednak, ze względu swoje bezpieczeństwo, woli pozostać anonimowy.

Z uwagi na to, że miejsce ujęte zostało w planie działań priorytetowych to dziś częściej odwiedzają je patrole, nie tylko policji, ale i straży miejskiej.

– Pisma w tej sprawie wysłałem też do spółdzielni mieszkaniowej i szkoły, która sąsiaduje z tym osiedlem, bo jej uczniowie często się tam pojawiają – twierdzi Witold Kramarz.

O efektach tych działań na razie nie może jeszcze mówić, bo podsumuje je dopiero pod koniec roku, kiedy się zakończą. A jak widzą je mieszkańcy?

– Patrole rzeczywiście tam bywają, ale to jest tak, że jak ci goście piją na sklepowej rampie i widzą, że policja jedzie, to uciekają w krzaki między blokami 6 i 8 i tam siedzą. A patrol już tam nie wjedzie – wyjaśnia nasz Czytelnik.

Dodaje, że najgorzej jest, kiedy podchmieleni bywalcy tego miejsca robią się agresywni. Nie żeby atakowali mieszkańców, ale już ich mienie jak najbardziej. Ostatnio np. młody chłopak, na pierwszy rzut oka pod mocnym wpływem alkoholu, rzucał słupkiem drogowym, przechwalając się głośno, że zamierza też skakać po zaparkowanych samochodach. Na szczęście zanim do tego doszło, na miejsce zdążył dotrzeć patrol wezwany przez mieszkańców.

tra

Dyżury raz w tygodniu

Poseł przywiózł godło

Koalicja Obywatelska ma nowe biuro w Dębicy. Znajduje się ono przy Głowackiego 51.

Jak podkreślano podczas otwarcia w piątek 11 wrzenia, od kilku lat w Dębicy brakowało biura KO. Jego utworzenie było jednym z głównych zobowiązań przewodniczącego powiatowych struktur partii Piotra Kramarza. Ma to być nie tylko siedziba lokalnych struktur partii, ale także miejsce spotkań dla organizacji pozarządowych. Może się tam pomieścić 30-35 osób.

Co najmniej raz w tygodniu, po godz. 16, mają odbywać się tam dyżury radnych i działaczy KO. Ale jak podkreśla Piotr Kramarz dokładny dzień i godziny nie zostały jeszcze ustalone.

Podczas otwarcia biura głos zabrał m.in. poseł Paweł Kowal, szef regionalnych struktur KO. Podkreślał, że nowe miejsce ma służyć przede wszystkim mieszkańcom.

– Partie polityczne są po to, żeby była demokracja i prezentować swoje programy, ale ich ostatecznym celem jest to, żeby Polska była lepsza – mówił.

Do bieżącej sytuacji politycznej odniósł się znacznie ostrzej.

– To jest też nasza odpowiedzialność, jako KO, żeby w tym czasie pilnować Podkarpacia przed Ruskimi, przed propagandą, konfiarzami, faszolami, przed tymi wszystkimi, którzy gotowi są dla swojego wariactwa sprzedać Polskę – powiedział Kowal.

W otwarciu biura udział wzięli m.in. europosłanka Elżbieta Łukacijewska, posłanka Krystyna Skowrońska oraz była posłanka Renata Butryn. Więcej na ten temat na www.debica24.pl.

rar



Paweł Kowal (z lewej) wręczył lokalnym działaczom KO prezent. To godło państwowe. Od Krystyny Skowrońskiej otrzymali Konstytucję.

eprasa.pl d8fe35b5e2

Ludzie boją się tego stada

Psy biegają po wsi bez nadzoru. Tylko patrzeć, kiedy dojdzie do tragedii

Od kilku lat mieszkańcy żyją w strachu przed czworonogami sąsiada. Czy nie ma na to sposobu?

To nie są małe pieski, a spore psiska. Świadkowie mówią o zwierzętach wyglądem zbliżonych do owczarków niemieckich. Po okolicy biegają w stadzie.

– Cztery albo pięć sztuk – mówi kobieta, która skontaktowała się z naszą redakcją.

Nazwiska nie poda, bo się boi. Zarówno psów, jak i ich właściciela, który ma opinię trudnego w kontaktach międzyludzkich. Mieszkanka Zawady opowiada o zdarzeniu sprzed kilku dni: psy zagoniły sarnę i rozszarpały ją na kawałki. Zwierzę umierało w mękach. Też niedawno zabiły kilkanaście kur.

– A skąd ja wiem, czy teraz nie rzucą się na mnie? – martwi się kobieta.

Sprawa wydaje się jeszcze bardziej bulwersująca, kiedy weźmie się pod uwagę, że sytuacja nie jest nowa. Problemy z puszczanymi luzem psami zaczęły się tutaj nie tydzień czy miesiąc temu, ale co najmniej kilka lat wstecz. Od tego czasu wieś żyje w strachu.

O tym, co dzieje się w Zawadzie, mówił podczas ostatniej sesji Rady Gminy radny i sołtys tej miejscowości Tomasz Bukowski. Zwracał uwagę nie tylko na powagę sytuacji, ale i na to, że organy samorządowe i służby mundurowe wydają się wobec niej bezradne.

– Gość terroryzuje całą miejscowość. Nie ma instytucji i możliwości, żeby mu tego zabronić? – dopytywał radny.

Zdaniem radnego zagrożenie, jakie niesie ze sobą obecność psów, może mieć także społeczne konsekwencje. Uważa, że nie bez powodu do szkoły w Zawadzie uczęszcza coraz mniej dzieci. Powodem ma być to, że rodzice boją się o swoje pociechy, dlatego wolą wozić je do szkół w innych miejscowościach, takich jak Nagawczyna czy Pustynia.

Radnemu wtórowała przewodnicząca Agata Wiater podkreślając, że muszą być odpowiednie procedury dla zapewnienia ludziom bezpieczeństwa.



Po Zawadzie biegają cztery duże psy. Ludzie się boją. fot. AI

Grzegorz Skrzypek, zastępca wójta gminy Dębica przyznaje, że w urzędzie dobrze znają sytuację z Zawady. Ale jako organ samorządowy mają związane ręce, nie dysponując narzędziami prawnymi. Psów nie można odebrać, bo są zadbane, dobrze karmione. Wójt mógłby interweniować w przypadku potwierdzenia rażących zaniedbań w dobrostanie zwierząt, głodzenia, znęcania – a takie okoliczności tutaj nie zachodzą.

Grzegorz Skrzypek zapewnił, że gmina próbowała dogadać się z właścicielem psiego stada – są w nim także mniejsze psy, również puszczone wolno, ale ten nie wykazał chęci współpracy. Zwrócił uwagę, że taką kompetencję ma jedynie sąd, który może nakazać odebranie – stałe lub czasowe – zwierząt ich posiadaczowi.

– Gmina nie jest taką instytucją, która wjedzie, zabierze zwierzęta i pojedzie – mówił wicewójt.

Radny Tomasz Bukowski wspominał o tym, że sprawa niejednokrotnie zgłaszana była na policję i straż gminną. Służby interweniują doraźnie, ale w dalszej perspektywie sytuacja pozostaje bez zmian. Ubolewa, że nikt nic nie może w tej sprawie zrobić.

– Aż do momentu, kiedy dojdzie do tragedii, to wtedy będzie poszukiwanie winnego – podsumowała przewodnicząca Rady Gminy.

Oby jej słowa nie okazały się prorocze, co w tych okolicznościach jest bardzo prawdopodobne.

jov

Reklama



eprasa.pl d8fe35b5e2

Dominik Malinowski dziwi się, że ktoś tak to odebrał

Wicewójt groził podczas sesji?

Tak uważa Tomasz Domaradzki, sołtys i radny ze Stasiówki.



Dominik Malinowski (z lewej) zapewnia, że radny źle zinterpretował jego słowa. Na zdjęciu z wicewójtem Grzegorzem Skrzypkiem.

Zaczęło się od jego wypowiedzi podczas ostatniej sesji, w trakcie której radni zagłosowali za zaciągnięciem przez gminę kredytu w wysokości 6 mln zł. Domaradzki stwierdził, że bez problemu można znaleźć oszczędności w inny sposób, dzięki czemu nie trzeba by było zaciągać zobowiązania. Wspomniał o trzech możliwościach: zwolnienie jednego z zastępców, mając na myśli Dominika Malinowskiego, zwolnienie Kacpra Bieszczada z funkcji zastępcy dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

– I kolejna rzecz, o której będę wspominał, to konsensus pana Malinowskiego – dodał Domaradzki.

Chodzi o sądowy wyrok nakazujący gminie wypłatę Zdzisławowi Siwuli odszkodowania za niesłuszne zwolnienie.

Na wypowiedź radnego natychmiast zareagował Dominik Malinowski. Odniósł się najpierw do kwestii odszkodowania i kolejny raz podkreślił, że władze gminy są w stanie wykazać, że ugoda z Siwulą przyniosła oszczędności. Skomentował też resztę wypowiedzi Tomasza Domaradzkiego.

– Ja do takich prymitywnych zaczepek nie będę się odnosił, bo to jest wyłącznie gra aktorska pana Domaradzkiego. Słaba zresztą. Ja mogę powiedzieć tak: wicewójtem się bywa i kiedyś pewnie nie będę i wtedy będziemy mogli porozmawiać bez poprawności politycznej, po męsku – stwierdził.

Radny Domaradzki mówi wprost, że te słowa wicewójta odebrał, jako groźbę.

Dominik Malinowski zapewnia jednak, że nie miał na myśli żadnych rękoczynów.

– Nie wiem dlaczego ludzie takie słowa odbierają, jak chęć bójki – dodaje.

Zapewnia, że chodziło mu o szczerą rozmowę z Domaradzkim, w cztery oczy. Ale na tym nie koniec historii, która miała swój ciąg dalszy po posiedzeniu rady.

– Po sesji zwróciłem się do pracownika promocji z prośbą o udostępnienie konkretnego dokumentu. I wtedy ponownie doszło do ostrej sytuacji z udziałem tego samego zastępcy – mówi radny.

I twierdzi, że w jego kierunku Dominik Malinowski miał kierować żądanie opuszczenia urzędu.

– Oraz słowa, których nie wypada publicznie cytować. Opamiętał się dopiero w momencie kiedy zobaczył iż razem ze mną jest przewodnicząca rady Agata Wiater – mówi Tomasz Domaradzki.

Tyle tylko, że Agata Wiater nie potwierdza, by Dominik Malinowski miał w niewybredny sposób wypraszać Domaradzkiego z UG.

– Obie strony powinny zrobić krok w tył i spróbować się porozumieć oraz nie wciągać nas jako radnych i pracowników urzędu w swoje personalne rozgrywki – stwierdza przewodnicząca.

Świadkiem zajścia był także radny Józef Marek. Pytany, czy wójt brutalnymi słowami nakazał wyjść radnemu z urzędu stwierdza, że on by nie powiedział, że takie słowa padły.

– Wójt Malinowski powiedział Tomaszowi, żeby nie atakował pracowników – mówi Józef Marek.

Wicewójt twierdzi, że Tomasz Domaradzki groził pracownikowi promocji policją i stąd jego stanowcza reakcja, która miała na celu obronę urzędnika.

Grzegorz Król

Odnowią ogrodzenie, posadzą cisy i róże

Inwestycja planowana jest w dworku w Straszęcinie. Są już na to pieniądze.

A to dzięki wnioskowi o dofinansowanie złożonemu przez Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich im. Księżnej Heleny Jabłonowskiej w Straszęcinie. Wartość dotacji to ponad 420 tys. zł pochodzących z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wszystkie prace objęte zadaniem są kwalifikowane do dofinansowania w wysokości 100%. Z uwagi na charakter obiektu wymagały uzgodnienia z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

– W ramach realizowanego przedsięwzięcia prowadzone są prace związane z remontem ogrodzenia zabytkowego parku na długości 349 m wraz z wykonaniem bramy głównej oraz furtek – informuje Katarzyna Wilk z Urzędu Gminy w Żyrakowie.

Ale to nie wszystko, bo pieniędzy wystarczy także na upiększenie otoczenia dworku. W planach jest nasadzenie blisko 400 cisów. Nowe oblicze zyska też klomb tuż przed budynkiem, na którym posadzonych zostanie 225 róż.

Jak informuje Grzegorz Reguła, zastępca wójta, wewnątrz dworek nie wymaga już żadnych prac, zarówno parter, jak i piętro, gdzie mieści się szkoła muzyczna, zostały gruntownie wyremontowane i przystosowane do działalności, jaka jest w nich prowadzona.

Gmina ma jednak zamiar wyremontować jeszcze dawny domek gospodarza, a właściwie tę część, w której mieści się siedziba Koła Gospodyń Wiejskich.

– Będziemy wnioskować o dofinansowanie ze środków norweskich – mówi Grzegorz Reguła.

Drugą część budynku zajmuje Stowarzyszenie Radość, mieszczą się tu mieszkania adaptacyjne.

(nan)



Otoczenie dworku zyska jeszcze na atrakcyjności.

Ogłoszenie



Co zrobić z wolnym czasem

Dla dzieci i dorosłych

Centrum Kultury i Promocji w Żyrakowie ma już ofertę na sezon 2026/27.

Regularne zajęcia taneczne dla dzieci odbywają się w: Bobrowej – poniedziałki 16:30, Zawierzbiu – środy 16:30, Nagoszynie – środy 17:30. Program zajęć łączy muzykę, ruch i dobrą zabawę.

Zajęcia taneczno-ruchowe dla dorosłych niezależnie od wieku i poziomu zaawansowania odbywają się: Bobrowa – wtorki o 18:00, Zawierzbie – wtorki i czwartki 18:30, Żyraków – wtorki 19:20 oraz czwartki o 18:30, Nagoszyn – środy 18:30.

W Żyrakowie działają również grupy reprezentacyjne: juniorki we wtorki i czwartki o godz. 17:00. Grupa dziecięca ćwiczy: we wtorki o 16:00, w środy o 17:30.

Zajęcia taneczne prowadzone są również we współpracy ze szkołami w Straszęcinie, Żyrakowie, Woli Wielkiej, Wiewiórce, Korzeniowie i Górze Motycznej. Ich terminy będą ustalane indywidualnie w porozumieniu z poszczególnymi placówkami. Zajęcia prowadzą instruktorki: Weronika Strach, Izabela Bała i Oliwia Nosal.

Dzieci, które lubią tworzyć, eksperymentować z kolorami i rozwijać swoją wyobraźnię, mogą uczestniczyć w zajęciach plastycznych prowadzonych przez Agatę Dziedzic. Zajęcia odbywają się we wtorki, środy i czwartki o 15:15.

– Ze względu na remont budynku w Woli Żyrakowskiej, przenieśliśmy je do remizy w Żyrakowie – mówi Aneta Domaradzka, szefowa CKiP.

Od lat popularnością cieszą się zajęcia tkackie dla dorosłych. Również prowadzone przez Agatę Dziedzic. Odbywają się w Żyrakowie we wtorki i czwartki od 17:00.

W październiku oferta zostanie poszerzona o zajęcia z tańca towarzyskiego dla dzieci. Spotkania będą odbywać się w piątki o 16:20.

(nan)

eprasa.pl d8fe35b5e2

Liczy się każda złotówka

Walka z chorobą trwa już dwa lata. A to nie koniec

Guz złośliwy - ta diagnoza zmieniła całkowicie życie Karola Kaputa z Borowej.



Karol Kaput znów chciałby uczestniczyć w zawodach strażackich.

Zawsze był wesołym, pełnym energii, uśmiechniętym chłopcem. Nigdy się nie nudził, uwielbiał przebywać wśród ludzi. Jednym z jego ulubionych miejsc była remiza OSP w Borowej. Każdą wolną chwilę spędzał w tym miejscu, gdzie stoi wóz strażacki i wyje syrena alarmowa.

– Do tego rower, piłka nożna, przyjaciele, czyli codzienność, którą Karol kochał całym sobą. Codzienność, która zniknęła – mówi jego tata Paweł Kaput.

Pod koniec lipca 2024 r. po wykonaniu kontrolnych badań, rodzice usłyszeli słowa, na które zupełnie nie byli przygotowani – guz złośliwy. W jednej sekundzie radość zmieniła się w strach i rozpacz.

Kolejne konsultacje potwierdziły pierwszą diagnozę. Leczenie zaczęło się niemal natychmiast. Lekarze za zgodą rodziców wdrożyli chemioterapię, by walczyć o zdrowie Karola. Nastolatek znosił to bardzo dzielnie i nadal nie zamierza się poddawać.

Leczenie nie przyniosło jednak oczekiwanych efektów. Konieczne stało się wycięcie lewego dolnego płata płuca. A teraz trzeba przeprowadzić kolejne dokładne badania genetyczne, by dobrać odpowiednią, celowaną terapię. Można to zrobić tylko za granicą. Koszt to ponad 20 tys. zł.

– To dla naszego syna realna szansa na wygranie z okrutną chorobą, ale... my nie mamy takich pieniędzy. Ta kwota jest poza naszym zasięgiem – mówi Paweł Kaput.

Dlatego rodzice proszą o wpłaty na zbiórkę udostępnioną na siepomaga.pl/karol-kaput, by ich syn mógł wrócić do straży i na boisko.

JAG

Konsultacje w sprawie planu ogólnego trwają

Wpłynęło już 25 uwag

Damian Drozd, spodziewa się, że do 30 września ich liczba przekroczy sto.

Pracownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Przestrzennej i Gospodarki Gruntami UG w Czarnej podkreśla, że z projektem planu ogólnego powinni się zapoznać wszyscy mieszkańcy gminy. To bardzo ważne.

– Bo później w oparciu o plan ogólny będą wydawane decyzje o warunkach zabudowy. Będzie on także podstawą do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla poszczególnych miejscowości – tłumaczy Damian Drozd.

Cieszy się, że pierwsze uwagi już trafiły na jego biurko, choć jak na razie jest ich, jego zdaniem, niewiele. Zaledwie 25. Wśród tych, które powtarzają się najczęściej, są te dotyczące zmiany strefy wielofunkcyjnej otwartej z zabudową mieszkaniową jednorodzinną na tą z zabudową zagrodową.

O to wnioskują przede wszystkim mieszkańcy Róży i Starej Jastrząbki, bo w tych miejscowościach wielu ludzi zajmuje się rolnictwem. Damian Drozd spodziewa się, że właściciele działek w Grabinach i Głowaczowej będą zgłaszać uwagi w drugą stronę.

Choć nie wszystkie muszą zostać uwzględnione, to mimo wszystko warto je wnieść w terminie, czyli do 30 września. Kto się spóźni, nie będzie miał już wpływu na to, jakie przeznaczenie będą miały jego niezabudowane działki. Uwagi można zgłaszać w UG w Czarnej.

JAG

W miejskiej bibliotece opowie o historii Pilzna

Wojciech Stanisław Trojan gościł będzie 22 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Pilźnie.

Wojciech Stanisław Trojan to regionalista, badacz historii Pilzna, dziennikarz i pisarz. Pierwsze historyczne teksty publikował w dwutygodniku Pilzneńskie Echo, którego w latach 2003-2005 był wydawcą, redaktorem naczelnym i dziennikarzem. Na swoim koncie ma też trzy książki z cyklu „Orły – Sokoły Pilzna", poświęcone osobom związanym z regionem, a także pozycję pt. „Stanisław Westwalewicz. Artysta Malarz" oraz „Rysy, pęknięcia i emocje", w której pisze o swoim życiu i twórczości.

Podczas spotkania w siedzibie MBP przy ul. Legionów 31, które rozpocznie się o godz. 17:00, opowie nie tylko o swoich książkach, ale również o Pilźnie sprzed lat, lokalnym dziennikarstwie, wydarzeniach, które zapisały się w pamięci mieszkańców oraz o ludziach, których historie warto zachować dla przyszłych pokoleń. Wstęp na spotkanie będzie darmowy.

tra

Najazdy miały być w czerwcu, ale ich nie będzie. Przez hulajnogi

Tak przynajmniej podczas ostatniej sesji stwierdził burmistrz Tadeusz Pieczonka.



Tych schodów osoba na wózku inwalidzkim nie jest w stanie pokonać.

O tej sprawie pisaliśmy w kwietniu, kiedy podczas sesji upominał się o nią radny Łukasz Ździebło. Chodziło o to, by przy ul. Legionów, na schodach koło poczty zrobić najazdy, z których mogłyby korzystać matki z dziećmi i osoby korzystające z wózków inwalidzkich. Dla tych drugich bowiem te schody są przeszkodą nie do przejścia. A innej drogi, poruszając się od ul. Grodzkiej, tam nie ma. No, chyba że ktoś wróci się do przejścia dla pieszych na wysokości Urzędu Miejskiego i pokona ten odcinek drugą stroną jezdni.

Burmistrz Tadeusz Pieczonka twierdził wtedy, że mimo przeszkód prawnych urzędnicy do wakacji uporają się z tym problemem. Tyle tylko, że jest wrzesień i najazdy do dziś nie powstały. Dlaczego? O to pytał podczas ostatniej sesji wspomniany już Łukasz Ździebło.

Tadeusz Pieczonka tłumaczył mu, że takie rozwiązanie zagraża życiu i zdrowiu korzystających z tych schodów.

– Sam byłem świadkiem, dwa albo trzy razy, jak jadący na hulajnodze, przed schodami schodzili z hulajnogi i ją sprowadzali. Na dzień dzisiejszy, gdyby była tam jakakolwiek pochylnia to na tej hulajnodze by zjeżdżali. A na dole by się nie zatrzymał, tylko kto by szedł, to by go sprzętrącał – przekonywał burmistrz.

Twierdził też, że spadki są niezgodne z przepisami i nie ma możliwości wykonania pochylni.

– A robiąc coś takiego, jestem przekonany i pan doskonale powinien mieć na tyle wyobraźni, że co by to rodziło? Po prostu, żeby sobie drugiego pumptracka robili na tym zjeździe – mówił, dodając, że wcześniej czy później doszłoby tam do jakiegoś nieszczęścia.

Łukasza Ździebło, jak sam przyznał, tłumaczenia burmistrza przekonały. Ciekawe jednak czy mieszkańców również.

tra

Reklama



eprasa.pl d8fe35b5e2

Będzie dodatkowa kategoria dla samorządowców

Zapraszają na festiwal potraw z grzybów

Będzie to wydarzenie towarzyszące XV Wielkiemu Grzybobraniu, które zorganizowane zostanie w Wisowej.



Jak mówi Waldemar Sztogrin obecnie w lasach Jodłowej grzyby są. Czy będą też 26 września?

Jak zaznacza dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej Waldemar Sztogrin, sama formuła tegorocznego wydarzenia nie będzie znacząco odbiegała od tej, którą uczestnicy znają z poprzednich edycji. Zmienia się jednak jego zasięg, dlatego do współpracy przy organizacji zaproszone zostało Starostwo Powiatowe w Dębicy.

– Tym razem będzie to impreza, przynajmniej z założenia, powiatowa. Choć ona zawsze była także dla osób spoza gminy Jodłowa – podkreśla Waldemar Sztogrin.

Nowością będzie udział drużyn reprezentujących samorządy z terenu powiatu dębickiego. Organizatorzy chcieliby, aby swoich przedstawicieli wystawiły wszystkie gminy. Jak zaznacza dyrektor GCKiCz, nie chodzi jednak o zaciętą walkę o każdy gram znalezionych grzybów.

– Rywalizacja ma być przede wszystkim okazją do wspólnej zabawy i integracji – mówi.

Zawody odbędą się 26 września. Bazą wydarzenia – podobnie, jak podczas poprzednich edycji – będzie Szkoła Podstawowa nr 3 w Jodłowej-Wisowej. O godz. 7:30 rozpocznie się weryfikacja drużyn, natomiast pół godziny później uczestnicy ruszą na grzybobranie. Na poszukiwanie leśnych okazów będą mieli dwie i pół godziny. Od godz. 10 wszyscy zbieracze będą musieli zgłaszać się na mecie, a o 10:30 zakończy się część terenowa. Następnie przyjdzie czas na klasyfikację i ważenie grzybów. Wręczenie nagród zaplanowano w samo południe.

W zawodach może wystartować maksymalnie 20 dwuosobowych zespołów. Limit ten nie obejmuje drużyn zgłoszonych przez samorządy. W każdej ekipie musi znaleźć się przynajmniej jedna osoba pełnoletnia.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, a zgłoszenia przyjmowane są do 18 września w GCKiCz w Jodłowej. Oprócz nagród dla drużyn, które znajdą najwięcej grzybów, przewidziano także tą dla znalazców najdorodniejszego pojedynczego okazu grzyba jadalnego.

Podobnie, jak w latach poprzednich osobną kategorią będzie ta dla mieszkańców sołectwa Jodłowa-Wisowa, którzy doskonale wiedzą, gdzie szukać grzybów, a co za tym idzie, mają przewagę nad uczestnikami z innych miejscowości.

Organizatorzy przypominają przy tym, że zbierać można wyłącznie grzyby jadalne i nieobjęte ochroną gatunkową. Pojawienie się w koszyku grzyba trującego lub chronionego oznaczać będzie dyskwalifikację. Na samym grzybobraniu wydarzenie się jednak nie skończy. Towarzyszyć mu będzie Festiwal Potraw z Grzybów.

– Do udziału chcemy zaprosić koła gospodyń wiejskich z terenu gminy Jodłowa, ale również z innych gmin, a nawet spoza powiatu dębickiego – podkreśla dyrektor CKiCz Waldemar Sztogrin.

Ma to sprawić, że tegoroczne grzybobranie będzie nie tylko rywalizacją dla najbardziej wprawnych zbieraczy, ale przede wszystkim większym, integracyjnym wydarzeniem skupionym wokół jednej z najbardziej charakterystycznych jesiennych tradycji.

Grzegorz Król

Wyróżnienie od minister Cienkowskiej

Wyjątkowa chwila podczas jubileuszu

Jacek Ćwikła został uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej.



Jacek Ćwikła od sześćdziesięciu lat jest trębaczem.

Wyróżnienie przyznane zostało przez minister kultury i dziedzictwa narodowego Martę Cienkowską, a wręczone zostało podczas jubileuszu 5-lecia Centrum Edukacji Muzycznej Pentatonika w Jodłowej. W imieniu minister odznaczenie Jackowi Ćwikle wręczył pierwszy wicewojewoda podkarpacki Wiesław Buż. Medal jest wyrazem uznania dla jego wieloletniej działalności związanej z muzyką, edukacją kolejnych pokoleń młodych muzyków, a także zaangażowania w rozwój orkiestr dętych i muzyki ludowej. Dla Jacka Ćwikły było to szczególne podsumowanie wielu lat pracy artystycznej i pedagogicznej. Przez ten czas swoją wiedzę i muzyczną pasję przekazywał kolejnym osobom, angażując się jednocześnie w działalność kulturalną w regionie. Obecnie jest członkiem Brzosteckiej Orkiestry Muzyki Rozrywkowej, którą dowodzi jego syn Bartłomiej, gra również w Kapeli Zalasowianie.

Wręczenie odznaczenia było jednym z najważniejszych punktów jubileuszu 5-lecia Pentatoniki. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wójt gminy Jodłowa Jan Janiga, starosta Piotr Chęciek, wicestarosta Ewelina Kuś, burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski oraz poseł Jan Warzecha. Jubileusz miał również muzyczną oprawę. Przed publicznością zaprezentowała się wspomniana Brzostecka Orkiestra Muzyki Rozrywkowej, a jednym z głównych punktów programu był koncert zespołu KonKubiNap, tworzonego przez uznanych muzyków: Marka Napiórkowskiego, Cezarego Konrada i Roberta Kubiszyna. Na scenie wystąpili również uczniowie związani z Pentatoniką.

rar

Na nowe domy czekają psy, ale również koty

Młody owczarek niemiecki i inne zwierzęta czekają na, odpowiedzialne domy.

Pies jest przygotowany do adopcji. Jest zaszczepiony, zachipowany, odrobaczony i wykastrowany. Zabezpieczono go również przeciwko pasożytom zewnętrznym. Osoby zainteresowane adopcją mogą uzyskać więcej informacji w wiadomości prywatnej na Facebooku, osobiście w Gabinecie Weterynaryjnym Agnieszki Kobos w Jodłowej lub telefonicznie pod numerem 883 441 744.

Owczarek nie jest jedynym zwierzakiem, który czeka tam na swoją szansę. Przy gabinecie znajduje się więcej zwierząt przeznaczonych do adopcji – zarówno psów, jak i kotów. Wszystkie czekają na osoby, które zdecydują się zapewnić im bezpieczny i troskliwy dom. Co ważne – psy nie są wydawane na łańcuch.

rar

Kosztowały 17,7 tys. zł

Urządzenia już działają

W czterech szkołach w gminie Brzostek zamontowane zostały wodostacje.

Pojawiły się one w szkołach podstawowych w Januszkowicach, Kamienicy Górnej, Siedliskach-Bogusz oraz Nawsiu Brzosteckim. Dzięki nim uczniowie mogą na miejscu uzupełniać butelki i bidony wodą pitną.

Inwestycja ma nie tylko zapewnić łatwy dostęp do wody, ale również promować zdrowe nawyki i zachowania proekologiczne. Jednym z założeń jest ograniczenie korzystania z jednorazowych plastikowych butelek. Całkowita wartość zadania wyniosła ponad 17,7 tys. zł, z czego 9,6 tys. zł stanowi dofinansowanie otrzymane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Brakujące 8,1 tys. zł dołożył do tego zadania Urząd Miejski w Brzostku.

rar

eprasa.pl d8fe35b5e2

Ołtarz główny zyskał nowy blask

Pielgrzymi zobaczyli nowe oblicze MB Zawadzkiej

Zakończony w niedzielę Wielki Odpust w Zawadzie był wyjątkowy.



Łaskami słynący obraz Matki Bożej Zawadzkiej przed i po renowacji.

Pątnicy, którzy do sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej nie przyjeżdżają zbyt często, mogli po raz pierwszy zobaczyć, jak świątynia wygląda po zakończonych w wakacje pracach. Te mogły być prowadzone dzięki dofinansowaniu z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – Polski Ład.

Prace w Zawadzie zostały zrealizowane w dwóch etapach. W pierwszym renowacji został poddany ołtarz główny, było to w ubiegłym roku. Odrestaurowane zostały wtedy bramki znajdujące się po obu stronach ołtarza wraz z figurami św. Stanisława i św. Wojciecha, a także uszaki. Konserwację przeszedł również prospekt organowy.

W tym roku rozpoczął się i zakończył drugi etap renowacji ołtarza głównego. Konserwacji poddane zostały kolejne, niezwykle cenne jego elementy. Chodzi o jego zwieńczenia wraz ze strukturą architektoniczną, obraz olejny Trójca Święta w typie Tronu Łaski wraz z elementami snycerskimi i postaciami aniołów, a także tabernakulum, w którym znajduje się Najświętszy Sakrament.

Najważniejsza była jednak kompleksowa konserwacja obrazu Matki Bożej Zawadzkiej. Bo to właśnie on jest centralnym i wyjątkowo cennym elementem wyposażenia świątyni.

Dzięki przeprowadzonym zabiegom konserwatorskim zabytkowe elementy odzyskały pełnię walorów artystycznych. Ale też zostały zabezpieczone przed dalszym niszczeniem.

Wszystkie prace kosztowały ponad 735 tysięcy złotych. Większość z nich została opłacona dzięki dofinansowaniu z Polskiego Ładu, które wyniosło 720 tys. zł. Gmina Dębica dołożyła z własnego budżetu 13,7 tys. zł, a parafia Narodzenia NMP w Zawadzie jedynie 1,3 tys. zł.

JAG

Zrodzeni z Serca zapraszają

Grupa młodzieżowa zachęca do wspólnego poszukiwania sensu chrześcijańskiego życia.

Zrodzeni z Serca działają przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy. Swoje zaproszenie kierują do młodzieży w wieku 13-19 lat, która szuka swojego miejsca w Kościele, chce poznawać wartościowych ludzi i spędzać czas w świetnej atmosferze.

W czasie spotkań można rozwijać swoją wiarę i zadawać trudne pytania bez oceniania. To wtedy jest czas na rozmowy o Piśmie Świętym i wyzwaniach codziennego życia młodego chrześcijanina. Są też organizowane wspólne wyjazdy, ogniska i wieczory filmowe. Grupa włącza się w życie parafii modląc się i śpiewając, dzieląc się swoimi talentami.

Najbliższe spotkanie odbędzie się w piątek 18 września o godz. 19:00 w salce młodzieżowej w domu parafialnym. Żeby wziąć w nim udział nie trzeba być wzorowym chrześcijaninem – wystarczy chcieć być częścią czegoś dobrego. Można też przyprowadzić z sobą znajomych.

JAG

To już piętnasta edycja

Rozpocznie się od Drogi Krzyżowej

To spotkanie będzie okazją do wspólnej modlitwy, zadumy, ale też poznawania historii.

Modlitewno-Edukacyjne Spotkanie Młodych przy Górze Śmierci w Paszczynie odbędzie się w tym roku już po raz piętnasty.

– W piątek 18 września o godz. 17:00 spotkamy się przy Górze Śmierci, aby wspólnie zatrzymać się nad pamięcią o tych, którzy stracili tutaj życie – mówi współorganizator tego wydarzenia Marian Matkowski.

Choć w tytule wydarzenia jest informacja, że to spotkanie młodych, to w tym wydarzeniu mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani. Każdy uczestnik będzie mógł się pomodlić w miejscu, które na zawsze naznaczone zostało cierpieniem tysięcy więźniów różnych narodowości.

– W tym roku szczególnie wspominamy 85. rocznicę uruchomienia paleniska kremacyjnego na Górze Śmierci, na którym palono ciała zmarłych i pomordowanych więźniów niemieckiego obozu pracy przymusowej w Pustkowie – tłumaczy Marian Matkowski.



Uczestnicy modlą się za tych, którzy zginęli w obozie w Pustkowie.

Obchody rozpoczną się Drogą Krzyżową. Po jej zakończeniu będzie modlitwa za zmarłych, bohaterów i ofiary II wojny światowej oraz za Ojczyznę. Na koniec zaś gawęda historyczna poświęcona tematowi przewodniemu i zwiedzanie Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej przy Górze Śmierci.

JAG

KRONIKA

PO PIELGRZYMCE
W tym tygodniu na spotkania popielgrzymkowe zapraszani są pątnicy z grup 11 i 13. Ci pierwsi zbiorą się w sobotę 19 września, by wziąć udział w mszy św. o godz. 18:00 w kościele św. Jadwigi w Dębicy. Po eucharystii będzie czas na poczęstunek i pielgrzymkowe wspomnienia. W niedzielę 20 września spotkają się natomiast w kościele w Brzeźnicy członkowie grupy 13, ale też ci, którzy w tym roku pielgrzymować nie mogli. Rozpoczęcie mszą św. o godz. 15:00. Dalsza część w ogrodzie parafialnym.

STARTUJE KURS ALPHA
Od środy 16 września w domu parafialnym wspólnoty św. Stanisława BM w Pustkowie-Osiedlu trwał będzie kurs Alpha. Jest to cykl kilkunastu spotkań, które pozwalają na zgłębienie podstaw wiary chrześcijańskiej. Kurs adresowany jest do osób dorosłych oraz do starszej młodzieży, powyżej 17 lat. Szczegóły dotyczące zapisów znajdują się na plakacie umieszczonym na tablicy ogłoszeń w przedsionku kościoła. Organizatorzy zapewniają opiekę nad dziećmi.

POŚWIĘCENIA KRZYŻY
W niedzielę 20 września w Lipinach na Zajączkowicach odbędzie się poświęcenie odnowionego krzyża. Początek nabożeństwa, podczas którego odmówiona zostanie Koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15:00. W miniony poniedziałek natomiast poświęcony został krzyż nad wąwozem w Woli Wielkiej. Towarzyszącą temu wydarzeniu mszę św. duszpasterze ze Straszęcina odprawili w intencji ofiarodawców i budowniczych oraz za parafian z Woli Wielkiej.

WIECZÓR UWIELBIENIA
W sobotę 19 września w kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy odbędzie się kolejny wieczór uwielbienia Na fali miłosierdzia. Zaproszony gość to s. Teresa Pawlak – albertynka, kierująca kuchnią świętego brata Alberta w Zakopanem. Podzieli się świadectwem swojej pracy i posługi wśród bezdomnych i potrzebujących. Ponadto gościnnie zagra Dębicka Orkiestra Kameralna. Uwielbienie rozpocznie się Mszą świętą o godz. 18:00.

Z PISMEM ŚWIĘTYM
Kolejne spotkanie ze Słowem Bożym odbędzie się w parafii św. Jadwigi w Dębicy w środę 16 września o godz. 19:00. Na pierwszym po wakacyjnej przerwie wydarzeniu ks. Grzegorz Baran postara się pogłębić rozumienie Pisma Świętego i zachęcić zgromadzonych do życia Słowem Bożym na co dzień.

ODPUSTY PARAFIALNE
Święta Podwyższenia Krzyża przypadające 14 września i MB Bolesnej 15 września będą okazją do uroczystości odpustowych w parafii Krzyża Św. w Dębicy. Suma odprawiona zostanie w niedzielę 20 września o godz. 11:30. W kaplicy MB Bolesnej w Gębiczynie zaś tego samego dnia o godz. 11:15.

eprasa.pl d8fe35b5e2

Nowa wystawa w Galerii Sztuki MOK

Czterdziestu pięciu autorów tworzy ten Widnokrąg



Wystawa zatytułowana Widnokrąg, to nie tylko malarstwo, ale też m.in. rzeźba.

Prace artystów związanych ze środowiskiem Liceum Plastycznego w Nowym Wiśniczu goszczą w Dębicy.

Wystawa, której wernisaż w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się w ostatni piątek, wcześniej pokazywana była w Jaworznie, Oświęcimiu, Olkuszu, Miechowie, Myślenicach, Nowym Wiśniczu i Bochni. Dębiccy amatorzy sztuk plastycznych oglądać ją będą mogli do 3 października, później trafi jeszcze do Siemianowic Śląskich, Nowego Targu i Krakowa.

Wśród jej autorów znaleźli się absolwenci i nauczyciele Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu, którzy po latach spotkali się ponownie – już jako dojrzali artyści, świadomi własnych wyborów i środków wyrazu.

– Łączy ich wspólne doświadczenie początku, którego nie należy przeceniać, ale też nie warto lekceważyć: był czas, kiedy sztuka była dla nich obietnicą. Teraz, po latach pracy, widać, że obietnica się zrealizowała – twórczość wypełnia życie – czytamy w zapowiedzi.

Wśród nazwisk autorów znaleźć można nazwiska dobrze już znane dębickiej publiczności, jak choćby Adam Faglio, czy Adam Pociecha, ale również takie, które nie gościły jeszcze przy Akademickiej 8. Pozostali autorzy to: Stanisław Cholewa, Ela Ciępka, Piotr Duda, Marek Dudek, Robert Dudek, Czesław Dźwigaj, Ilona Herc, Justyna Irzykowska, Ewa Janus, Grzegorz Kapcia, Andrzej Wampa Karbiński, Krzysztof Kolarz, Paweł Kotowicz, Agnieszka Kwiatkowska, Leszek Lewandowski, Maciej Linttner, Andrzej Łabuz, Aleksandra Małyszek, Józef Murzyn, Mirosław Niesyto, Sławomir Nitendel, Krystyna Olchawa, Aleksandra Pieniek, Elżbieta Piórecka, Mirosław Rekieć, Zofia Rola-Wywioł, Ewa Rosiek-Buszko, Agata Rościecha-Kanownik, Grzegorz Sitek, Andrzej Strach, Bogusław Strzopa, Oliwia Strzopa, Damian Styrna, Andrzej Szewczyk, Zbigniew Szmurło, Wojciech Szybist, Joanna Warchoł, Marek Wawrzkiewicz, Małgorzata Anita Werner, Angelika Wojas, Małgorzata Wosik, Zdzisław Wójcik i Stanisław Wywioł.

Ich prace oglądać można w głównych pomieszczeniach galerii, a także w Sali im. Franciszka Szczerbińskiego.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

MARSUPILAMI – 15, 16, 17.09, godz. 15:45
2D dubing, prod. Belgia, Francja / 99 min. komedia, przygodowy / od lat – 5

DZIEŃ DZIECKA KSIĘDZA KACZKOWSKIEGO – 16, 17.09, godz. 18:00
2D org. prod. Polska / 75 min. dokumentalny, religijny / od lat – 13

NIEBO NAD NORMANDIĄ - PREMIERA – 16, 17.09, godz. 19:45
2D napisy, prod. Francja, USA, Wlk. Brytania thriller, wojenny / / 100 min. / od lat – 15

FOLWARK ZWIERZĘCY - PREMIERA – 18, 19, 20, 23, 24.09, godz. 15:15; 22.09, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Kanada, Wlk. Brytania / 96 min. animacja, komedia, przygodowy / od lat – 8

100 DNI: MISJA ZEUS - PREMIERA – 18, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27, 29.09, godz. 17:30
2D org. prod. Polska / 100 min. akcja, komedia / od lat – 13

GWIAZDOZBIÓR PSA – 18, 19, 20, 23, 24.09, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania przygodowy, sci-fi / 100 min. / od lat – 13

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Andre Rieu. Niech żyje Maastricht! – 29.09, godz. godz 18:00
2D napisy, 2026, USA, komedia, 104 min, od 15 lat

100 dni. Misja Zeus - Premiera – 15, 16.09, godz 15:45, 19:45; 18, 19, 20.09, godz. godz 14:45
2D PL, komedia, akcja, 2026, Polska, 110 min. 8 lat

Dzień dziecka księdza Kaczkowskiego - Premiera – 15, 16.09, godz. godz 18:00
2D PL, dokumentalny, 2026, Polska, 75 min., od 13 lat

Wędrówka na północ - DKF – 17.09, godz. godz 18:00
2D napisy, dramat, 2025, Holandia, 133 min, od 15 lat

Totalna magia 2 – 18, 19, 20.09, godz. godz 17:00, 19:30
2D dubbing/ napisy, komedia romantyczna, fantasy, 2026, USA, 129 min, od 15 lat

Wyschnięci - Poranek z Tatą – 20.09, godz. 10:00
2D dubbing, animowany, 2026, Hiszpania, Irlandia, Niemcy, 75 min, od 4 lat

Po zawodach w Stalowej Woli

W Red Sky Karolina Jarosz

To właśnie ona, wraz z Karoliną Borowiec, przygotowały mażoretki do mistrzostw świata.

Do tekstu dotyczącego udziału tancerek z naszego powiatu, m.in. tych z dębickiej grupy Red Sky, w mistrzostwach świata mażoretek w Stalowej Woli, wkradł się błąd. Pisząc o ich sukcesach obie instruktorki Red Sky podpisaliśmy jako Karoliny Borowiec. Tymczasem ta, która wypowiadała się w artykule to rzeczywiście Karolina, ale nie Borowiec, a Jarosz. I to ona właśnie zapowiadała, że do grupy, w której obecnie tańczą mamy młodych mażoretek, a która podczas World Championship of Majorette-Sport & Merry Majorette International Cup 2026 w Stalowej Woli zdobyły złoty medal, w przyszłości dołączą tatowie.

Grupa Red Sky z tych zawodów, poza medalem w kolorze najszlachetniejszego kruszcu w kategorii show grand senior, w czterech innych zdobyła również trzy srebrne i jeden brązowy krążek. W pozostałych, w których występowała nasze mażoretki, także znalazły się bardzo blisko podium.

tra

Teatr Kurtyna tym razem sięgnął po Garbusa

Sztukę Sławomira Mrożka oglądać będzie można od 25 do 28 września w Śnieżce.

Teatr Kurtyna tworzą amatorzy miłośnicy teatru, którzy od 10 lat pracują pod okiem Roberta Chodura. Do tej pory wystawili już osiem spektakli.

Tym razem pokażą pełną przewrotnego humoru sztukę, wyreżyserowaną przez Roberta Chodura. Na scenie zobaczyć będzie można: Agatę Dziedzic, zamiennie z Elżbietą Zymróz-Bodziany, Iwonę Guziec, Marię Sochę-Worek, Barbarę Żubrowską, Mateusza Dziadowca/ Ignacego Kamińskiego, Jarosława Markiewicza, Jana Moskala/Piotra Moskala, Wiesława Przybysza i Marcina Waniewskiego. Za scenografię odpowiada Ryszard Kucab, a inspicjentką jest Dominika Migoń-Madura.

Spektakle prapremierowe wystawione zostaną 25 września, o godz. 17:00 i 20:00 oraz 26 września o godz. 16:00 i 19:00. Premiera zaplanowana jest na 27 września o godz. 16:00, a na dwa ostatnie spektakle Kurtyna zaprasza 28 września o godz. 17:00 i 20:00. Bilety w cenie 40/30 zł dostępne są w kasie Śnieżki oraz w internecie.

tra

Ogłoszenie

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania na ręce
Pana Dyrektora Przemysława Wojtysa
dla zespołów medycznych Oddziału Wewnętrznego
oraz Oddziału Ortopedycznego.
Dziękujemy lekarzom, pielęgniarkom
i całemu personelowi za okazane serce, życzliwość
oraz troskliwą opiekę nad naszą Mamą i Synem.
Wdzięczna
Rodzina Cielaków

eprasa.pl d8fe35b5e2

W przyszłym roku przechodzi na emeryturę

Od 40 lat pracuje w szkolnej bibliotece, prowadzi też jej profil na facebooku

Małgorzata Gawlik robi wiele, by zachęcić młodzież do czytelnictwa.



Małgorzata Gawlik dobrze czuje się tak wśród książek, jak i wśród młodzieży.

Strona biblioteki Zespołu Szkół Ekonomicznych jest jedną z najaktywniejszych, jeśli nie najaktywniejszą w Dębicy. Co rusz pojawiają się tam informacje związane nie tylko z tym, co dzieje się w szkole, czy w samej bibliotece, ale również choćby na krajowym rynku wydawniczym.

Małgorzata Gawlik chętnie korzysta z wycinków z OL, kiedy akurat piszemy o uczniach, czy nauczycielach Ekonomika, pamięta też o ważnych rocznicach i przypomina je młodzieży. Choć przyznaje, że ta coraz mniej czyta, tym ważniejsze jest, by ją do tego zachęcać.

Nie znaczy to, że uczniowie ZSE nie odwiedzają biblioteki. Kiedy rozmawiamy w jednej z jej sal, w drzwiach pojawia się grupa dziewcząt z pytaniem, czy nie będą przeszkadzać. Gdy widzą przeczący gest, znikają za regałami, wychodząc zza nich tylko na chwilę, by zabrać ze sobą miękkie pufy.

– Wiedzą, że kiedy mają chwilę wolnego, to zawsze mogą tu przyjść i spokojnie posiedzieć, porozmawiać – tłumaczy bibliotekarka i szybko dodaje, że to szansa, że przy okazji jakaś książka wpadnie im w ręce.

Młodzi, prócz lektur, najchętniej sięgają po fantastykę, czasem też po kryminały. Małgorzata Gawlik, a także Małgorzata Cioch, germanistka, która wspiera ją w pracy, starają się, by były to wartościowe pozycje. Na półki rzadko więc trafia tzw. łatwa i przyjemna literatura młodzieżowa, która jest jednak popularna wśród uczniów. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że bibliotekarki widują ich z takimi pozycjami pod pachą.

Moją rozmówczynię cieszy za to fakt, że w szkole, w której pracuje, działa klub czytelniczy. Założony nie przez uczniów, ale nauczycieli.

– Nigdy do tego nie doszłam czy to jest grupa tylko naszych nauczycieli, ale działają, bo czasem przychodzą koleżanki z pytaniem czy jest dana książka, bo sobie na klubie będą czytać – mówi.

Przyznaje jednocześnie, że z jej pomocy będą mogły korzystać tylko do przyszłego roku, bo po 40 latach pracy, w końcu planuje przejść na zasłużoną emeryturę.

– Ja już mogłam wcześniej przejść, ale teraz myślę, że to już czas, bo mam jeszcze życie poza pracą. Dla mnie wakacje zawsze są za krótkie – uśmiecha się.

Kto ją zastąpi? Tego jeszcze nie wiadomo. W każdym razie dobrze byłoby, aby był to ktoś z podobną pasją. No i żeby z równym zaangażowaniem prowadził bibliotecznego facebooka.

Tomasz Ratuszniak

Reklama



eprasa.pl d8fe35b5e2

Zeznaje...

Jerzy Sak



Zajmuję się
Pracuję w chłodnictwie i jestem sołtysem Grabin.
W dzieciństwie chciałem zostać
Strażakiem.
W wolnym czasie
Opiekuję się wnukami.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Dobrą książką.
Pies czy kot?
Pies - mam dwa Mufina i Bandziora.
Pierwsze zarobione pieniądze
Pracowałem dorywczo w budowlance.
Ulubiony lokal w powiecie
Karczma Rzym.
Najchętniej zjadłbym
Żeberka w miodzie zrobione przez moją żonę.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do USA, bo tam jeszcze nie byłem i ten kraj mnie intryguje.
Książka lub film, które polecam
Książka pt. „Wspomnienia chłopów z lat 1939-1948. Niewolniczy chleb".
Na urodziny chciałbym dostać
Szwajcarski zegarek.
Gościom w powiecie pokazałbym
Uzdrowisko Latoszyn-Zdrój.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Grabinach w części sołectwa brakuje kanalizacji.
Wygraną w Lotto wydałbym
Podzieliłbym pośród rodziny, a część rozdał potrzebującym.

Dobry przepis, bo ze Stasiówki

Faszerowane papryki wege

Poleca: Barbara Migoń



Składniki:
8 dużych papryk czerwonych albo żółtych
woreczek ugotowanej kaszy jęczmiennej
woreczek ugotowanego ryżu
2 duże cebule
3 ząbki czosnku
1/2 kg pieczarek
3-4 łyżki oleju
2 kostki tofu wędzonego
przyprawy: sól, pieprz, sos sojowy, papryka wędzona albo inne ulubione

Wykonanie:
Cebulę szklimy na patelni, dodajemy czosnek. Pieczarki ścieramy na tarce o dużych oczkach, wrzucamy na patelnię, solimy. Dusimy pod przykryciem, na koniec zdejmujemy pokrywkę, żeby zredukować płyn, ale tak, by całość pozostawała mocno wilgotna. W dużej misce umieszczamy ugotowaną kaszę i ryż, dodajemy zawartość patelni. Tofu kruszymy drobno, wrzucamy na rozgrzaną patelnię wraz z przyprawami. Przysmażamy, umieszczamy w misce. Całość dokładnie mieszamy.
Z każdej papryki ścinamy wierzch z ogonkiem, wydrążamy środek i nadziewamy gotowym farszem. Nakładamy „czapeczkę", skrapiamy oliwą, zawijamy w folię aluminiową i układamy na blasze. Piekarnik rozgrzewamy do 200 stopni C i pieczemy paprykę 40-60 minut, do miękkości. Na koniec odwijamy boki folii, żeby skórka się przypiekła.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Śpiący na buku nietoperz. fot. Michał Potyrała

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Michał Potyrała** za zdjęcie: **Śpiący na buku nietoperz**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Tydzień przyniesie Ci okazję do ważnej decyzji. Nie oglądaj się na innych – zaufaj intuicji, a możesz wiele zyskać.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojny początek tygodnia szybko zamieni się w pasmo ciekawych wydarzeń. W finansach możliwa miła niespodzianka.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Ktoś z przeszłości odezwie się w najmniej oczekiwanym momencie. Zanim odpowiesz, zastanów się, czego naprawdę chcesz.

Rak (21.06 - 22.07)

Czeka Cię rozmowa, która może wiele zmienić. Powiedz wprost, co czujesz, zamiast liczyć, że druga osoba sama się domyśli.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja energia przyciągnie ludzi i nowe możliwości. W pracy pokaż inicjatywę, ale uważaj, by nie obiecać więcej, niż możesz zrobić.

Panna (23.08 - 22.09)

Wreszcie uporządkujesz sprawę, która od dawna odbiera Ci spokój. Pod koniec tygodnia znajdziesz czas na przyjemność.

Waga (23.09 - 23.10)

Nadchodzą dni pełne spotkań i rozmów. Jedna z nich może przynieść propozycję, której zdecydowanie nie warto odrzucać.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, ale właśnie niespodziewany zwrot wydarzeń może okazać się dla Ciebie korzystny.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Masz ochotę na zmianę? To dobry moment, by zrobić pierwszy krok. W uczuciach więcej spontaniczności przyniesie dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Tydzień sprzyja sprawom zawodowym i finansowym. Ktoś wreszcie doceni Twój wysiłek, choć na uznanie musiałeś długo czekać.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Nie bój się wyjść poza utarte schematy. Nowy pomysł może otworzyć Ci drzwi, których wcześniej nawet nie zauważałeś.

Ryby (20.02 - 20.03)

Słuchaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Pod koniec tygodnia czeka Cię wiadomość, która poprawi Ci humor.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl d8fe35b5e2

Czas na zbiory i przetwory

Kuchnia Anny Kuźmik już zaczyna pachnieć i smakować jesienią

Dynie, bakłażany, śliwki i pomidory - teraz jest czas, żeby z nich korzystać.



Anna Kuźmik równie dobrze czuje się w ogrodzie, jak i w kuchni.

Wprawdzie w kalendarzu ciągle lato, ale jesień coraz mocniej zaznacza swoją obecność. Czuć i widać ją w lesie, sadzie czy ogrodzie, a stamtąd wędruje do naszych kuchni. To pora roku bogata w sezonowe warzywa i owoce, które są podstawą smacznych i prostych w wykonaniu dań.

Doskonale wie o tym Anna Kuźmik, koneserka dobrej kuchni, ale także zapalona ogrodniczka z Dębicy. Z końcem lata i początkiem jesieni w jej ogrodzie warzywnym zbiory obejmują przede wszystkim pomidory, cukinie, dynie, patisony, buraki, papryki, a także śliwki, brzoskwinie, winogrona, zioła na susz.

– Wybieram się również do lasu w poszukiwaniu grzybów, które suszę później w suszarce do warzyw i owoców lub przeznaczam bezpośrednio na sos grzybowy do potraw lub jesienną grzybową zupę – opowiada.

W tym czasie wiele potraw w jej domu powstaje z wykorzystaniem zbiorów z ogrodu lub sezonowych produktów z lokalnych sklepów. Na liście top dań pani Anny i jej rodziny znajdują się: zupa pomidorowa ze świeżych pomidorów, pierogi ze śliwkami, kompot ze śliwek czy winogron, ulubione w tym czasie ciasto, czyli tarta ze śliwkami i bezą, placki ze śliwkami, leczo z cukinii, zupa dyniowa krem z grzankami, chili, imbirem i prażonymi migdałami, pieczone bakłażany i dynie piżmowe z przyprawami, gołąbki w sosie dyniowym, ciasto dyniowe z cynamonem, ciasto z cukinii, kotlety i zupa z cukinii czy też makaron z cukinią w sosie śmietanowym.

– Do wielu potraw dodaję papryczki chili, które również suszę, by później używać suszonych płatków do potraw przez cały kolejny rok – wyjaśnia.

Radzi, by zioła jak oregano, majeranek, bazylia czy rozmaryn utrzeć z solą, a następnie ususzyć, by uzyskać aromatyczną przyprawę w postaci soli ziołowej.

To pora, kiedy do słoików na przetwory trafiają suszone pomidory z przyprawami zalane gorącym olejem, passaty i przeciery. Małe patisony Anna Kuźmik konserwuje w occie, z papryk robi ajvar.

– Śliwki o tej porze idealnie nadają się na powidło, w słoiku zamykam także je w formie kompotu, tak samo jak gruszki – dodaje.

Z brzoskwiń robi mus do słoików, z brzoskwiń, moreli i czarnego bzu dżemy. Nie zapomina o prażonych jabłkach, leczo z cukinii do słoików. No i oczywiście suszy owoce na zimowe kompoty.

(nan)

To wspólne dzieło członków i sympatyków KGE w Strzegocicach

Eko Zakątek ma stać się miejscem spotkań

Trafiony przez piorun dąb trzeba było wyciąć. Mieszkańcy Strzegocic znaleźli jednak sposób, żeby nadal im służył.



Największym wyzwaniem na ścieżce sensorycznej było przejście sekcji z szyszkami.

Kiedyś robił to użyczając swego cienia, teraz będzie ich jednoczył w inny sposób.

– Doszliśmy do wniosku, że na tym dużym pniu po dębie ustawimy stół, wokół niego ułożymy kostkę. No i zrobimy alejkę do miejsca, gdzie można rozpalić ognisko lub grilla – mówi Jacek Górz.

Przedstawiciel Koła Gospodyń Energicznych w Strzegocicach podkreśla, że panowie od początku wspierają członkinie stowarzyszenia i starają się im pomagać we wszystkich przedsięwzięciach. Teraz współpracowali przy budowie Eko Zakątka.

Kiedy konserwator zabytków wyraził zgodę na usunięcie uschniętego dębu rosnącego przy boisku Sokoła, narodził się pomysł, żeby reaktywować tu miejsce spotkań. Z opowiadań starszych mieszkańców, które do nich docierały, wynikało że wcześniej ludzie przychodzili tu, by spędzić wolny czas.

– Przyglądnęliśmy się temu placowi i oceniliśmy, co by można było zrobić. Każdy miał swoją wizję, inne zdanie, ale w końcu doszliśmy do porozumienia – stwierdza Jacek Górz.

Prace zaczęły się pod koniec lipca. Metoda typowo gospodarcza, własny pomysł, własne siły, własne zaangażowanie, zbiórka co drugi, trzeci dzień. Wspólnymi siłami wzięli się do roboty. Nikt nie myślał, co będzie z tego miał dla siebie, ale jak to posłuży wszystkim.

Dariusz Janaś wjechał sprzętem, by wyrównać teren. Bogdan Bocheński i Bogdan Papiernik swoimi samochodami przywieźli piasek i kamyki.

– Piasek ze żwirowni mamy bezpłatnie dzięki życzliwości Marii Maczugi – podkreśla Anna Wnęk, szefowa KGE.

Stół wykonał Paweł Dziedzic. A przy urządzaniu placu pracowali radny Andrzej Mroczek i członkowie koła, czyli Jacek Górz, Wiesław Świątek, Robert Jałowiec, Piotr Zima i Jerzy Wnęk. Pomagali członkowie rady sołeckiej i strażacy. Ci ostatni szczególnie przy cięciu drzewa i przygotowaniu stołków. Wszyscy oczywiście bezpłatnie.

– A finansowo wsparła nas prezes Banku Spółdzielczego w Pilźnie – dodaje Anna Wnęk.

Dodatkowo udało się stworzyć ścieżkę sensoryczną z sekcjami piasku, sztucznej trawy, kamyków, szyszek i kory, po których należy przejść bosymi stopami. Nieco dalej ustawione zostały dwie ławki zrobione z zbędnych palet.

– Myślę, że to miejsce ożyło. Jest dużo opinii we wsi, że bardzo fajnie to wyszło. Ludzie będą mogli przyjść, usiąść w spokoju w zaciszu między drzewami, porozmawiać, ognisko zapalić, wszystko jest gotowe – zapewnia Jacek Górz.

Do tych, którzy będą z Eko Zakątka korzystać apeluje zaś, żeby zachowali to miejsce w takim stanie jak jest, nie niszczyli go, bo jego przygotowanie kosztowało dużo pracy. No i by pamiętali, że po imprezce śmieci należy spakować do worka i zabrać go z sobą.

Projekt realizowany przez KGE Strzegocice został dofinansowany w programie Działaj Lokalnie.

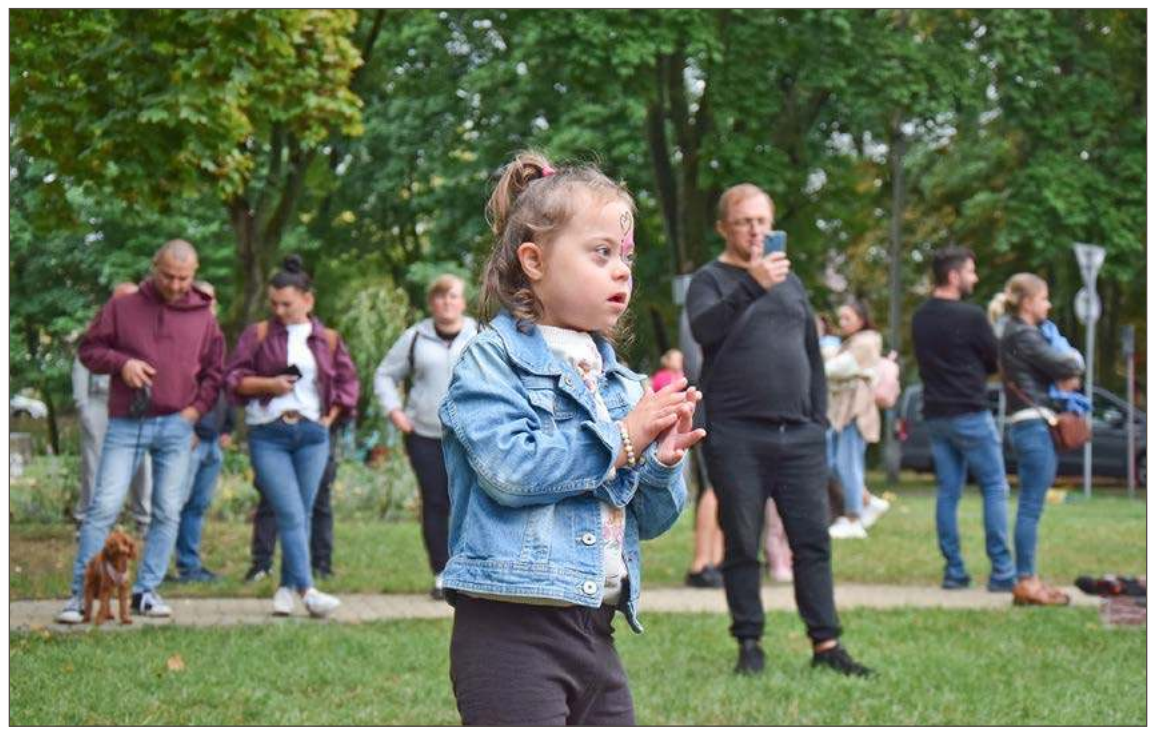
Janusz Grajcar

eprasa.pl d8fe35b5e2

Dzień Sportu za nami

Zbierali pieniądze dla Nadii Kopery

Pogoda nie rozpieszczała organizatorów Dnia Sportu w Parku Jordanowskim, ale zabawa i tak była super.



Sportowe emocje były ważne, ale najważniejsza tego dnia była mała Nadia.

W sobotnie popołudnie park zamienił się w dużą sportową arenę. Festyn Sportowo-Rodzinny Dzień Sportu był finałem projektu Aktywny Orlik – świętujmy razem! Organizatorzy przygotowali propozycje zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych. Była piłka nożna, unihokej, Zumba Kids z Mariią Vlasenko, rodzinne konkurencje sportowe, animacje i dmuchańce.

Niestety, ze względu na warunki atmosferyczne nie udało się zrealizować wszystkich planów. Nie było meczu koszykówki ani siatkówki, nie pojawili się też karatecy oraz akrobaci z Air Squad. Nie zabrakło jednak wielu innych atrakcji. Przygotowano m.in. strefę zdrowia, a w niej warsztaty przygotowywania zdrowych posiłków oraz zajęcia poświęcone dbaniu o kręgosłup.

Najwięcej emocji było jednak na boisku piłkarskim, gdzie rozegrano turniej piłki nożnej. Z pomysłem organizacji wydarzenia wyszli pracownicy Wodociągów Dębickich i Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Do rywalizacji stanęło pięć zespołów: WD, MKS, Urząd Miejski, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej oraz Zakład Usług Miejskich.

Najlepsi okazali się piłkarze wodociągów. Drugie miejsce zajęła reprezentacja UM, a na najniższym stopniu podium stanęli zawodnicy MPEC-u. Kolejne miejsca przypadły drużynom MKS-u i ZUM-u.

– Tu chodzi przede wszystkim o świetną zabawę – podkreślał po turnieju prezes ZUM Andrzej Osocha, którego również można było oglądać na boisku.

Całe wydarzenie miało jeszcze jeden, być może najważniejszy wymiar – pomoc dla Nadii Kopery. Podczas festynu prowadzona była zbiórka pieniędzy na leczenie i rehabilitację dziewczynki.

Nadia przyszła na świat 5 maja 2020 roku. Właśnie wtedy jej rodzice usłyszeli diagnozę: zespół Downa. Dziewczynka zmaga się również ze schorzeniami towarzyszącymi, m.in. wrodzoną wadą serca VSD, wadą wzroku, obniżonym napięciem mięśniowym oraz wybiórczością pokarmową. Pierwsze miesiące jej życia były szczególnie trudne. Gdy Nadia miała zaledwie trzy miesiące, lekarze w Zabrzu przeprowadzili operację wrodzonej wady serca. Od najmłodszych lat dziewczynka korzysta też z intensywnego wsparcia specjalistów i rehabilitacji. Dziś Nadia jest przedszkolakiem w przedszkolu terapeutycznym. Robi kolejne postępy, zaczyna coraz lepiej mówić i stara się być coraz bardziej samodzielna. Wspierają ją m.in. logopedzi, fizjoterapeuci, osteopaci, pedagodzy i psycholodzy. Pozostaje również pod opieką kardiologa, ortodonty oraz okulisty. Wszystko to wymaga jednak systematycznej pracy, terapii i środków finansowych.

Pomóc Nadii można nie tylko podczas takich wydarzeń. Dziewczynka ma swoją zbiórkę w Fundacji Serca dla Maluszka. Wystarczy wejść na stronę zbiórki dla Nadii Kopery i wpłacić dowolną kwotę na jej leczenie i rehabilitację. Pomoc można przekazać również SMS-em. Wiadomość o treści JESTEM 1335 należy wysłać pod numer 75 142. Koszt SMS-a wynosi 6,15 zł brutto, w tym VAT.

Więcej zdjęć z wydarzenia na stronie www.debica24.pl.

Grzegorz Król

Reklama

Społem
PSS DĘBICA

Zapraszamy do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa:
- Sklep nr 1 "Delikatesy LUX", ul. Piekarska 1
- Sklep nr 4 "Na Schodkach", ul. Piekarska 9
- Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
- Sklep nr 34 "Sezam", ul. Krakowska 53
- Sklep nr 36, ul. Kolejowa 40
- Sklep nr 53 "KAPRYS", ul. Krakowska 1



Oferta ważna od 15.09.2026 r. - 19.09.2026 r. lub do wyczerpania zapasów.

Chleb na kapuście 650g Społem

8,80 zł

Rollsy cynamonowe 120g Społem

3,90 zł

Babka z mandarynką 500g Społem

24,50 zł

Sernik śmietankowy Cukiernia „Łasuch"

29,99 zł/kg

Twaróg Mazurski Smak 250g

4,59 zł/kg

Ser Babuni Spomlek

31,99 zł/kg

Szynka Piastowska Wyroby Wędliniarskie

46,99 zł/kg

Kiełbasa zwyczajna Wyroby Wędliniarskie

24,99 zł

Ciastka 300g Społem

5,99 zł

Bigos, Fasolka po bretońsku 500g Społem

6,99 zł

eprasa.pl d8fe35b5e2

Komponuje, aranżuje, śpiewa

Już nie chowa się na krzesełku w rogu sceny, bo muzyka to jej przeznaczenie

Marzy o tym, by zaśpiewać na ulicy i nagrać własną płytę. Nad tą drugą kwestią już poważnie pracuje.



Ukulele to jeden z instrumentów, na którym gra Agata Chciuk-Rokosz, a kapelusz to jej znak rozpoznawczy.

Najpierw była gitara

Na nasze spotkanie Agata Chciuk-Rokosz z Dębicy przychodzi z ukulele w torebce. To taka mała gitarka i jeden z instrumentów, na jakich kobieta potrafi zagrać. Ale najmocniej czuje się z gitarą, tą klasyczną, choć i gra na elektrycznej nie sprawia jej trudności. Uczyła się u legendy dębickiej sceny muzycznej Zbigniewa Warchoła.

Ale już wcześniej zdradzała zamiłowanie do muzyki. Z opowieści mamy wie, że jako niemowlę podskakiwała w łóżeczku do melodii z programu Tik-Tak, naśladując dźwięki. W podstawówce śpiewała na szkolnych akademiach, a w Gimnazjum nr 4 jej talent zauważyła nauczycielka języka angielskiego Marta Cabaj i tak nastoletnia Agata pierwszy raz publicznie zaśpiewała po angielsku.

Jej kolejnym muzycznym przystankiem był zespół Meant to Live, który założyła z koleżankami. Próby miały w Osiedlowym Klubie Kultury Emka. Same dziewczyny, tylko na perkusji rodzynek. Formacja rozpadła się, kiedy jej starsze członkinie zbliżały się do matury.

- Brakowało mi sceny, klimatu koncertów, kontaktu z publicznością - wspomina tamten czas.

Rekompensowała to sobie w domu. Kiedy rodzice wychodzili do pracy, włączała karaoke i śpiewała, przekonana, że koncertuje tylko dla siebie. Z błędu wyprowadziła ją sąsiadka - w innych mieszkaniach też było słychać.

- Ale powiedziała, że bardzo ładnie śpiewam, więc się ucieszyłam, choć i zawstydziłam - śmieje się.

Ze szkoły do zespołu

W Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych, gdzie podjęła naukę po maturze, poznała Jana Trębacza. Tam był wykładowcą, po godzinach muzykiem zespołów Illuminandi i Pospolite Ruszenie. To on powiedział jej, że wokalistki szuka zespół Direction. Znała nazwiska muzyków, poszła na przesłuchanie i została przyjęta. To był dobry czas, którego owocem była EPka z 3 utworami, do dziś dostępna na kanale Youtube.

- Żałowali, kiedy zdecydowałam się odejść, ale już szukałam czegoś więcej - mówi Agata.

W międzyczasie przez kilka lat szlifowała swoje wokalne umiejętności pod okiem Katarzyny Godzisz .

Kariera nabiera tempa

Po rozstaniu z zespołem, stworzyła duet z Piotrem Zapartem. Nie sposób wymienić wszystkich scen, na których występowała, na jej koncertowych trasach znajdowały się takie imprezy, jak wernisaż Kalendarza Artystycznego na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie zaśpiewała trzykrotnie. Występowała z takimi muzykami jak: Marcin Styczeń, bracia Pospieszalscy, Darek Malejonek, Andrzej Krzywy czy Maciek Miecznikowski.

Rozpoczęła współpracę z Domem Kultury w Przecławiu i od kilku lat jest filarem muzycznego wydarzenia: Podkarpacie sięga po najlepszych. Cały czas się rozwija i nie ukrywa, że chciałaby nagrać własną płytę. Nie kończy się na marzeniach.



Z współorganizatorami Galerii Bezdomnej: Bernadettą Mardeusz i Mariuszem Madeją.

- Pracuję nad materiałem - mówi Agata Chciuk -Rokosz.

Wszystkie stacje to grały

Jeśli piosenki, które szykuje na płytę, okażą się tak dobre, jak utwór, jaki skomponowała, a potem zaśpiewała z tekstem Janusza Grajcara, na pewno czeka ją sukces.

Współpraca z dziennikarzem Obserwatora Lokalnego zaowocowała piosenką pt: „Jeszcze". Można ją było usłyszeć we wszystkich regionalnych rozgłośniach radiowych. Słuchacze ocenili piosenkę, głosując na nią w listach przebojów. Bo to był przebój.

- Narobiło się trochę zamieszania. Nikt nie wiedział, że Janusz pisze inne teksty, niż prasowe, a tu taka niespodzianka - śmieje się kompozytorka.

Kiedy piszę te słowa za kilka godzin na falach eteru pojawi się piosenka podopiecznej i uczennicy Agaty - Natalii Drąg, zatytułowana „Maska". Talent młodej wokalistki z Dębowej zauważyła zasiadając w jury konkursu wokalnego i postanowiła dać dziewczynie szansę. Wzięła ją pod swoje skrzydła i jest przekonana, że o Natalii świat jeszcze usłyszy.

- Już ma na koncie sporo sukcesów i ogromny potencjał. Nie mogę dopuścić, żeby się zmarnował - mówi.

Jak Maryla Rodowicz

Zawodowo Agata Chciuk-Rokosz jest nauczycielką języka angielskiego w szkole, którą sama prowadzi. I bardzo lubi swoją pracę.

Ale to scena jest miejscem, gdzie przeżywa największe emocje. Lubi kontakt z publicznością, lubi obserwować reakcje słuchaczy. Po latach na scenie ma już luz i obycie, ale nie ukrywa, że za każdym razem przed wyjściem towarzyszy jej trema.

- Jeśli ktoś traktuje poważnie to, co robi, nie sposób jej uniknąć - tłumaczy.

Opowiada, że swobody na scenie musiała się nauczyć, przed laty siadała gdzieś na krzesełku z boku, żeby nie bardzo było ją widać. Była nieśmiała i zamknięta w sobie.

Wyznaje, że każdy utwór, który śpiewa, stara się zrozumieć, nie odtwarza bezmyślnie muzyki i słów, ale wchodzi w nie głęboko, całą sobą. Teraz przed publicznością staje spokojna i ze swobodą. W kapeluszu zawadiacko zsuniętym na tył głowy trochę przypomina Marylę Rodowicz, jej muzyczną idolkę. Ten kapelusz stał się jej znakiem rozpoznawczym, uzupełnieniem wszystkich scenicznych kreacji.

Śpiewanie łagodzi obyczaje

Muzyka jest dla niej zaworem bezpieczeństwa w każdej sytuacji. Kiedy dzieje się za dużo, stres wyrzuca z siebie śpiewając. W jej domu nikogo to nie dziwi, mąż Jakub także jest muzykiem.

- I bardzo mnie wspiera we wszystkich artystycznych działaniach - zapewnia wokalistka.

Dźwięki układające się w melodię są obecne we wszystkich aspektach jej życia i nie wyobraża sobie, że mogłaby nie śpiewać. Poza nagraniem płyty ma jeszcze jedno marzenie: występ uliczny i przekonuje, że do niego dojrzewa. Czeka na właściwy moment, przekonana, że i on wkrótce nadejdzie.

Nie tylko muzyka

Czy Dębica ma twórczy potencjał? Agata Chciuk- Rokosz nie ma co do tego wątpliwości. Lubi towarzystwo ludzi utalentowanych, z pomysłami, którym chce się coś robić.

- Grażynka Scarpone (dębicka malarka - przyp. red) powiedziała ostatnio, że już sama kreatywność jest talentem - wyjaśnia Agata.

Dlatego stara się otaczać osobami, które, tak jak i ona mają coś do powiedzenia za pomocą swojej twórczości. Stąd jej zaangażowanie w organizację Galerii Bezdomnej, przedsięwzięcia promującego lokalnych twórców.

- To wspaniałe, że ktoś coś robi w zaciszu swoich czterech ścian, czasami do szuflady. I nagle ma okazję pokazać to światu. Uważam, że takich ludzi trzeba wspierać - mówi.

Agatę można spotkać na wielu wydarzeniach związanych ze sztuką, nie tylko w Dębicy. Widać, że wrażliwa, artystyczna dusza potrzebuje tej pożywki, by móc oddychać pełną piersią.

Jest w tych dźwiękach

Znajomi mówią o niej, że jest delikatna i subtelna. Dokładnie taka sama, jak muzyka którą lubi i tworzy.

- Kameralna, zagrana akustycznie: gitara, fortepian, kontrabas, trąbka. W takiej odnajduje się najlepiej - opowiada.

Agata Chciuk-Rokosz doskonale do niej pasuje.

Agnieszka Majba-Pochwat

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl d8fe35b5e2

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl d8fe35b5e2

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer
Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

DOCIEPLENIA - ELEWACJE typu SIDING
WYKONAWSTWO, MATERIAŁY - WOJCIECH MICEK
PODSUFITKI
antracyt, grafit, brąz, krem, biały
złoty dąb, winchester, orzech
BORYSZEW
SIDING
PANELE PCV
Dębica ul.Tysiąclecia 21 tel/fax.14 6703746 kom 501 477174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

Wczasy dla Seniora
Krynica Morska - wrzesień od 1699 zł / os., październik od 1299 zł/os., listopad od 1099 zł / os., Święta Bożego Narodzenia - 6 nocy - 2049 zł/os., Sylwester - 5 nocy - 1699 zł/os., pakiet Święta + Sylwester - 11 nocy - 3199 zł/os.
www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, tel. 690-283-853 lub (55) 247 60 30

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

wizytownik
Obserwator Lokalny debica 24
OFERTA REKLAMOWA
199 zł netto/m-c
stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl
reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
Bonus: przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)
Skorzystaj już dziś!
607 434 912
reklama@ol.com.pl
Obserwator Lokalny debica 24

debica 24
www.debica24.pl
informacje z miasta i powiatu

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma Ready Bathroom sp. z o.o. zajmująca się produkcją i dostarczaniem łazienek modułowych na rynek skandynawski poszukuje płytkarza, brygad płytkarskich – Bartosz Korpaczewski – tel. 782 408 769.
- Poszukujemy doświadczonej i odpowiedzialnej osoby do pomocy w opiece nad 80-letnim, nie poruszającym się samodzielnie seniorem. Opieka ma miejsce w domu w centrum miejscowości Nagawczyna i polega na współpracy z drugą opiekunką w godzinach porannych i obiadowych. Zakres obowiązków obejmuje:
  – dbanie o higienę i ubieranie,
  – karmienie,
  – pomoc w przemieszczaniu się (wózek inwalidzki i łóżko medyczne),
  – dbanie o porządek w otoczeniu seniora.
  Wymagane jest doświadczenie w opiece nad osobami w podeszłym wieku lub niepełnosprawnymi. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 733 609 514.
- RESBUILD Sp. z o.o. poszukuje Inżyniera budowy po kierunku budownictwo, gotowego do delegacji – do udziału w pełnym cyklu inwestycyjnym oraz kontroli wykonania robót. CV na mail: biuro@resbuild.com.pl.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom w Nagawczynie, z garażem i budynkiem gospodarczym. Tel. 600 208 352.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Braciejowa 23a, budowlana, uzbrojona, widokowa, dobry dojazd. Tel. 605 967 149.
- Działka 19,6 ara, (woda, prąd); ogrodzona, przy drodze gminnej asfaltowej. Grabiny. Tel. 607 434 912.
- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.
- Sprzedam działkę w Żyrakowie koło Dębicy 41 ar.605/10 obok zjazd z autostrady A4 Dębica warunki zabudowy na budynek mieszkalno usługowy. Cena do negocjacji. Tel. 531-902-915.
- Sprzedam małe gospodarstwo rolne 1,15 ha w Zawadzie, w tym działka budowlana zabudowana domem drewnianym. Tel. 72 67 47 111.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – KUPIĘ

- Kupię mieszkanie. Może być do remontu. Tel. 534 048 479.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Gotowe do zamieszkania 2-pokojowe mieszkanie, 40 m², balkon, piwnica, Rzeszów – Sportowa. Tel. 698-729-153.
- Mieszkanie 48,89 m². Os. Pana Tadeusza; 3-pokoje, parkiet bukowy, kuchnia meble na wymiar pełne wyposażenie agd, 2 pokoje pełne umeblowanie, klimatyzacja, internet, tv – sat, tv cyfrowa naziemna, żaluzje wewnętrzne i zewnętrzna, nowa stolarka okienna, mieszkanie nie wymaga remontu. Tel. 694 857 553.
- Sprzedam mieszkanie znajdujące się przy ulicy Gawrzyłowskiej. Mieszkanie znajduje się na parterze, 47,31 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Mieszkanie po remoncie gotowe do zamieszkania. Cena 359 000 zł.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mieszkanie 54 m², Dębica, ul. Paderewskiego. Tel. 724 015 833.
- Wynajmę mieszkanie 30 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1000,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.
- Wynajmę mieszkanie 33 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1200,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.
- Sprzedam Skoda Rapid Spaceback 2013 rok, 1,2 TSI, biały, krajowy, zadbany. Zapraszam do kontaktu. Tel. 696-698-668.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Dynie – duży wybór, ozdobne i spożywcze. Cena 1 zł/kg – polecam. Wiewiórka 108A, naprzeciw starej szkoły.
- Sprzedam kroczkę karpia. Jaworze Dolne. Tel. 792 873 194.
- Sprzedam pszenicę ozimą z zbioru 2026 nadającą się do siewu, jak i na pasze dla zwierząt w cenie 80 zł. Owies w cenie 70 zł. Słoma w kostkach, siano w kostkach. Tel. 888 685 048.

ROLNICZE MASZYNY – SPRZEDAM

- Sprzedam: brony 3 i 5; opryskiwacze 300 i 400 l; wozy dwukołówki; taśmówkę do siana. Tel. 604 291 251.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Sprzedam pianino marki Legnica. Cena do negocjacji. Możliwość obejrzenia na miejscu po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Kontakt: 606 809 721.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

cd. na str. 24

eprasa.pl d8fe35b5e2

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Odśwież swoje wnętrze! Kompleksowe malowanie i przygotowanie ścian. Estetyczne wykonanie • konkurencyjne ceny • solidność. Tel. 690 108 638.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody – kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117, zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.
- Trawniki, żywopłoty, nasadzenia, porządki jesienne, prace ziemne i modernizacje ogrodów. Dysponujemy własnym, sprzętem, dzięki czemu zapewniamy sprawną realizację w rozsądnej cenie. Tel. 722 161 899.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Odszkodowania za linie przesyłowe i słupy na działce. Masz na swojej działce słupy energetyczne, linie przesyłowe lub inne instalacje? Możesz mieć prawo do odszkodowania za korzystanie z Twojej ziemi. Tel. +48 782 139 382; Góra Motyczna; lechicki.smok@gmail.com.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM – ODDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 16-tygodniowe; brojlery -tygodniowe na żółtej nóżce, odchowane – 7 zł/kg. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- Oddam kota. Są to kotki bezdomne, dając im dom ratujesz im życie. Tel. 881 273 847.



eprasa.pl d8fe35b5e2

Lekkoatletyka

Po wakacjach wrócili w świetnej formie

Medale nasi lekkoatleci zdobywali w Stalowej Woli i Krakowie.



Oskar Sak (na zdjęciu z trenerką Anną Bigus) wygrał rywalizację w wieloskoku na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików.

W Stalowej Woli zawodnicy MUKLA Dębica startowali w Ogólnopolskim Mityngu organizowanym przez KKL Stal. W pierwszych po dwumiesięcznej przerwie zawodach czternastka zawodniczek i zawodników zdobyła trzy złote, dwa srebrne i dwa brązowe medale.

Kamila Strzałka wygrała pchnięcie kulą 3 kg – 10,43 (PB) i rzut dyskiem 1 kg – 27,70. Oskar Sak triumfował w wieloskoku – 12,16, a 100 m pokonał w 11,93. Błażej Mróz był drugi w rzucie dyskiem 1,5 kg – 33,24 oraz trzeci w pchnięciu kulą 5 kg – 11,96 (PB).

Matylda Mika 100 m przez płotki pokonała w 17,75 i zdobyła srebro, a na 200 m uzyskała czas 31,20. Ostatni brąz na 80 m ppł zdobyła Zuzanna Ryba – 13,83 (PB). Na 100 m również poprawiła swoje najlepsze osiągnięcie uzyskując 14,11.

Pozostałe wyniki:

Kacper Mróz – kula 5 kg (11,21), dysk 1,5 kg (28,04); Adam Wolicki – 100 m (12,69), 300 m (41,55); Maja Róg – 100 m (13,75 – PB), 200 m (28,57 – PB); Maja Chlewicka – 600 m (1:42,08); Klaudia Wadas – 100 m (14,29), 300 m (45,99); Martyna Gil – 100 m (14,49), 200 m (30,17 – PB); Kamila Frysztak – 100 m (14,67), 300 m (45,71); Dominika Dydo – 100 m (14,70), 300 m (47,31 – PB); Julia Niedziela – 100 m (16,53), 300 m (52,03).

W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w LA w Krakowie wystartowała 7-osobowa reprezentacja MUKLA Dębica. Zdobyła trzy medale, w tym dwa złote i jeden brązowy.

O dwa krążki postarał się Oskar Sak, który okazał się nie do pokonania w wieloskoku – 12,54 m (PB). W skoku w dal natomiast również z rekordem życiowym 6,07 m zajął trzecie miejsce. Milena Zagórska została mistrzynią w skoku wzwyż z wynikiem 1,51.

Pozostałe wyniki:

Milena Zagórska – dysk (16,83); Zuzanna Ryba – 100 m (13,99 – PB), 80 m ppł (13,43); Adam Wolicki – 100 m (12,41), 300 m (41,34 – PB); Kamila Frysztak – 300 m (45,71); Klaudia Wadas – 300 m (46,15); Dominika Dydo – 300 m (48,01); 4×100 m (Ryba, Dydo, Frysztak, Wadas) – 55,05

W rywalizacji 37 klubów z Małopolski i Podkarpacia MUKLA zajęła 6. miejsce w klasyfikacji medalowej.

JAG

Klasa A

Na szczycie bez zmian

Kolejną bramkę dla Nagoszyna zdobył 65-letni już Kazimierz Łanucha.

Żyraków – Progres Kawęczyn Sędziszowski 5:4 (4:3)

Bramki: D. Rokita (16, 27, 36), Knot (32), Podlasek (77) – Pieja (22), Przybyło (39), Cyzio (44), Czarnik (61-sam.).

Żyraków: Węglarz – Bieszczad, Rymut (46 Gągol), Pęk, D. Rokita – Kalita, Czarnik, Kieta, Knot, K. Rokita (75 Jachimowicz), Podlasek (85 Strzałka).

Zaledwie 20 minut potrzebował Dawid Rokita, by w meczu z Progresem skompletować hat-tricka. Czwarte trafienie dla Żyrakowa w pierwszej połowie zaliczył Dariusz Knot, który przymierzył w samo okienko. Goście przed przerwą zdobyli trzy gole, więc wynik cały czas był otwarty. Po zmianie stron nieszczęście przydarzyło się doświadczonemu Dariuszowi Czarnikowi, który posłał piłkę do własnej bramki. Za to, że Żyraków wygrał jednak to spotkanie, mógł podziękować Szymonowi Podlaskowi, który w 78. min zdobył gola na wagę trzech punktów.

Legion II Pilzno – Paszczyniak 1:3 (1:0)

Bramki: M. Kozioł (4) – P. Kozioł 2 (55, 90+4), Cieślik (77).

Legion: Handzel – Cyboroń, Galus, Jędrzejczyk (65 Kasprzyk), Barszcz (80 Kopala), Tragarz, M. Kozioł (80 Łukaszewski), Gliwa, Mroczek (65 Klucznik), Haptaś (85 Serwatka), Bogacz (68 Augustyn).

Paszczyniak: Świętoń (60 Kopera) – Balasa, Węgrzynowicz, Fryz, H. Wolak, Khoptovyi, Zieliński (65 Nowak), Powrózek (86 Żurek), Cieślik, P. Kozioł, F. Kucharski (53 Kisiel, 67 K. Kucharski).

Korona Góra Ropczycka – Nagoszyn 0:4 (0:1)

Bramki: Róg 2 (15, 47), Kirilov (66), K. Łanucha (68).

Nagoszyn: Grochowina – Augustyn, Ćwik, Jemioła (80 Rarus), Kirilov (70 Mazur), Moraniec (80 Gołda), Pęcak, Róg (63 K. Łanucha), Sak, A. Węgrzyn (63 D. Węgrzyn), M. Węgrzyn.

DAP Dębica – Borowiec Straszęcin 4:1 (3:0)

Bramki: Kędzior (18), Skóra (33), Królikowski (43), Kłusek (79) – Ryński (52).

Victoria Ocieka – Czarnovia 5:0 (2:0)

Bramki: Furtak (1), Darłak (12), Opiela (62), Miazga (67), Kobos (71).

Pozostałe wyniki:

Team Przecław – Kaskada Ostrów/Kamionka 9:2

Łopuchowa/Łączki Kucharskie – Pogórze Wielopole Skrzyńskie 5:3

JAG

1	Team	4	12	17-3
2	**Paszczyniak**	**4**	**12**	**15-3**
3	**DAP**	**3**	**9**	**20-3**
4	**Nagoszyn**	**4**	**9**	**13-5**
5	**Żyraków**	**4**	**8**	**12-10**
6	Victoria	4	6	10-5
7	Łopuchowa	4	6	12-14
8	**Legion II**	**4**	**5**	**7-5**
9	Progres	4	3	9-12
10	Kaskada	3	3	7-16
11	Pogórze	4	3	5-14
12	Korona	4	2	4-9
13	**Borowiec**	**4**	**0**	**3-16**
14	**Czarnovia**	**4**	**0**	**2-21**

Klasa B

Jodłowa prowadzenia nie oddaje

Choć piłkarze z Golemek strzelili gola już w 2. minucie spotkania, z boiska schodzili jako pokonani.

Grupa I

Mecz LKS Brzeźnica – Plon Klęczany został przełożony na sobotę 31 października o godz. 14:00.

Grupa II

TS Jodłowa – Kamieniarz II Golemki 3:1 (1:1)

Dla Jodłowej: K. Czarnawski (24), Król (60), Golec (84).

Jodłowa: Czuba (80 Mokrzycki) – Kłusek, Kieca, Król (70 Kipias), Czapla (75 Drąg), Serafin (80 D. Pyznarski), Kita, Tarasek, Bułat (60 Sz. Pyznarski), Wadas (60 Potas), K. Czarnawski (75 Golec).

Kamieniarz II: Machaj – Baran, Czuba, Kutrzuba, Lada, Jaskosz, Piecuch, Smagacz, Toczyński, Waśko, Żołądź.

Dąb Żdżary – Baszta Zawada 0:4 (0:1)

Bramki: Dziedzic (25), P. Strzałka (65), Rojek (67), Matyjewicz (79).

Dąb: Starzec – Wantuch, Kolak, Hebda (75 Pluta), Grych (46 Knych), Tworek, Cyboroń, Wnęk (75 Krysiak), Wiejacki (75 R. Tatarczany), Szalwa (75 P. Tatarczany), Bialik (66 Rogus).

Baszta: Radoń – Rojek, Siwula, Matyjewicz, Moździoch (83 Piecuch), Dziedzic, P. Strzałka, Marć (47 Szydło), Bandzyra, R. Strzałka (65 Ciemiorek), Turczyn (46 Siwula).

Wiewiórka – Pustków II 1:3 (0:2)

Bramki: K. Kaczor (87) – Gawryś (44), Jurkowski (45+4), Wojtaszek (90+1).

Wiewiórka: Białogłowicz – Gniewek (70 Kot), Twardowski (67 Szlachta), Wolak (82 Marć), Cygan (46 Sujdak), Dariusz Kaczor, Grdeń, K. Kaczor, Szuba, S. Kaczor (22 Dominik Kaczor, 86 Mikrut), Szkutak.

Pustków: Kołodziej – Gawryś (83 Kamaj), Gąsiorek (78 K. Wojtaszek), Jurkowski, Malinowski, P. Matera, K. Matera, Niedziela (74 Tomasik), K. Struzik, I. Wojtaszek, Ziomek.

Dragon Korzeniów – Stasiówka 2:2 (1:0)

Zasów-Mokre – Łęki Górne 4:3 (1:1)

JAG

1	Piast	3	9	9-3
2	Bystrzyca	3	6	7-3
3	Strażak	3	6	8-2
4	Lechia II	3	6	8-3
5	Borkovia	3	6	4-8
6	**Brzeźnica**	**2**	**2**	**6-4**
7	Plon	2	3	3-2
8	Sokół	3	3	4-5
9	Olimpia	3	0	3-10
10	Mała	3	0	4-16

1	Jodłowa	3	9	7-2
2	Baszta	3	6	10-8
3	Zasów/Mokre	3	6	12-8
4	Kamieniarz II	3	4	6-5
5	Pustków II	3	4	5-5
6	Stasiówka	3	4	4-4
7	Wiewiórka	3	3	4-4
8	Łęki Górne	3	3	4-7
9	Dąb	3	2	3-7
10	Dragon	3	1	2-7

Chód sportowy

Przyszła pierwsza, była ostatecznie druga

Jolanta Morawczyńska sezon startowy zakończyła podczas zawodów w Gdańsku.

To tam odbywał się 60. Festiwal Chodu Sportowego - Puchar Poczty Polskiej w Gdańsku, a jednym z jego elementów były Mistrzostwa Polski Masters w chodzie na 5 km (na szosie).

- Zawody, które nazywam wiem, że nie wiem, która jestem. Można wygrać, a nie być pierwszym i na odwrót - tłumaczy zawodniczka z Dębicy.

Czas na mecie jest bowiem przeliczany odpowiednio do wieku uczestnika według specjalnego kalkulatora. Dopiero wtedy chodziarz dowiaduje się, który jest ostatecznie. Przewaga Jolanty Morawczyńskiej nad drugą - starszą od niej - zawodniczką okazała się za mała, żeby wygrać. Była więc druga.



Jolanta i Konrad Morawczyńscy Gdańsk wspominać będą dobrze.

Jej mąż Konrad Morawczyński, który był trzeci, z tego samego powodu nie znalazł się na podium.

JAG

eprasa.pl d8fe35b5e2

Petanque

DBK zostaje w Superlidze. Gospodarze mistrzami



Do Wrocławia Dębiczanie pojechali walczyć o utrzymanie w Superlidze i cel osiągnęli.

Ekipa Dębickiego Bractwa Kulkowego obroniła miejsce w najwyższej lidze. Zostaje w niej na trzeci z rzędu sezon.

Zmagania w Klubowych Mistrzostwach Polski podzielone są na dwa kluczowe etapy. Pierwszy z nich odbył się pod koniec czerwca w Gdańsku, kiedy rozegranych zostało 5 z 7 rund systemem każdy z każdym. Decydujące mecze odbyły się na bulodromach we Wrocławiu na początku września.

Spotkania składają się z jedenastu pojedynków: 6 singlowych (2 pkt. za zwycięstwo), 3 dubletowych (3 pkt.) i 2 tripletowych (5 pkt.). Maksymalnie można więc zdobyć 31 punktów. W pierwszej fazie rozgrywek Dębickie Bractwo Kulkowe zanotowało takie wyniki:

DBK - Bula Kalonka 9:22
DBK - KGB Łódź 0:31
DBK - GPS Gdańskie Bule 17:14
DBK - TS Liskowiak Lisków 20:11
DBK - OKS Sokół Wrocław 11:20
DBK - Myślenicki KP 12:19
DBK - Żywiecki Klub Boule 12:19

W drugiej fazie rozgrywek cztery najwyżej sklasyfikowane kluby po pierwszym etapie grały o tytuł mistrzowski, pozostałe zaś o utrzymanie w Superlidze.

Wyniki DBK w grupie spadkowej:

DBK - TS Liskowiak Lisków 19:12
DBK - GPS Gdańskie Bule 12:19
DBK - KGB Łódź 16:15

DBK: Marcin Chmiel, Daria Chmiel, Elżbieta Mazur-Pięciorek, Paweł Morawczyński, Beata Kielur-Słota, Krzysztof Słota, Łukasz Onoszko, Michał Olejnik i Cezary Gut.

Do I ligi spady TS Liskowiak i KGB Łódź. Ich miejsce w elicie zajmą KSP Broen-Karo Dzierżoniów i KS Petanque Oława.

JAG

1	Sokół Wrocław	10	9	203
2	Myślenicki KP	10	8	193
3	ŻKB Żywiec	10	6	174
4	UPKS Kalonka	10	4	138
5	Gdańskie Bule	10	4	141
6	**DBK Dębica**	**10**	**4**	**127**
7	TS Liskowiak	10	3	128
8	KGB Łódź	10	2	136

Bilardowa Liga Firm

Seger traci punkty, ale nadal prowadzi

Lider dwukrotnie zremisował, najpierw z Pino, a później z Poradnią.

Goniąca go w tabeli ekipa El Optico po dwóch wygranych zmniejszyła dzięki temu stratę do zaledwie dwóch punktów. Zespół Pino odrobił natomiast jedno oczko.

Warto zwrócić uwagę, że w pierwszej kolejce po przerwie wakacyjnej aż trzy spotkania kończyły się podziałem punktów. W kolejnej zaś aż w czterech padało rozstrzygnięcie 3:1.

KOLEJKA 14:

Poradnia Wenancjusz Matysek – GC Projekt 2:2

Anna Orzech – Kamil Czuchra 2-3, Maciej Auguścik – Kamil Wolak 3-0, Wenancjusz Matysek – Janusz Saganowski 1-4, Orzech/Auguścik – Saganowski/Cieślikowski 3-0.

Pino – Seger 2:2

Paweł Szeliga – Jakub Guziec 0-3, Bartosz Kędzior – Rafael Wodzisz 3-0, Piotr Kędzior – Robert Dziedzic 2-4, Szeliga/B. Kędzior – Dziedzic/Guziec 3-0.

Urząd Skarbowy – Girit Group 2:2

Mariusz Bil – Łukasz Czernik 3-2, Jerzy Skocz – Ryszard Konieczny 3-1, Andrzej Kozioł – Michał Rodzoń 2-4, Bil/Skocz – Czernik/Konieczny 0-3.

Galicja – Kos 1:3

Rafał Wajs – Michał Krysiak 0-3, Jacek Bieszczad – Wojciech Zych 3-0, Krzysztof Wójcik – Waldemar Susz 2-4, Bieszczad/Wajs – Zych/Krysiak 2-3.

Darco – El-Optico 0:4

Rafał Wypasek – Marek Cieśla 0-3, Paweł Kopera – Mateusz Kędzior 0-3, Depowski – Krzysztof Dąbrowski 3-4, Kopera/Wypasek – Kędzior/Lech 0-3.

KOLEJKA 15:

El-Optico – Galicja 3:1

Krzysztof Dąbrowski – Ewa Bochenek 3-0, Mateusz Kędzior – Jacek Bieszczad 1-3, Łukasz Lech – Krzysztof Wójcik 4-2, Cieśla/Lech – Bieszczad/Bochenek 3-1.

Seger – Poradnia 2:2

Jakub Guziec – Maciej Auguścik 2-3, Robert Dziedzic – Anna Orzech 3-1, Rafael Wodzisz – Wenancjusz Matysek 4-0, Wodzisz/Guziec – Orzech/Auguścik 0-3.

Kesto – Urząd Skarbowy 3:1

Sebastian Balasa – Piotr Żak 3-0, Kacper Bielatowicz – Mariusz Bil 1-3. Tomasz Bielatowicz – Andrzej Kozioł 4-3, Balasa/K. Bielatowicz – Bil/Żak 3-2.

Girit Group – Pino 1:3

Piotr Madura – Paweł Szeliga 0-3, Łukasz Czernik – Bartosz Kędzior 1-3, Ryszard Konieczny – Piotr Kędzior 4-0, Rodzoń/Sieracki – B. Kedzior/Szeliga 2-3.

GC Pojekt – Darco 3:1

Janusz Saganowski – Rafał Wypasek 3-1, Kamil Wolak – Marcin Hamala 3-1, Grzegorz Cieślikowski – Paweł Kopera 3-4, Saganowski/Wolak – Kopera/Wypasek 3-2.

JAG

1	Seger	14	23	154-85
2	El Optico	14	21	147-93
3	Pino	14	20	142-91
4	Poradnia	14	17	137-106
5	GC-Projekt	14	15	112-123
6	Kos	13	13	113-111
7	Girit Group	14	12	116-127
8	Kesto	13	11	108-115
9	Galicja	13	10	103-120
10	U. Skarbowy	14	6	93-158
11	Darco	13	1	57-153

V liga

Lider pokonany w Starej Jastrząbce

W Brzostku Janusz Wolański strzelił aż cztery bramki beniaminkowi z Gnojnicy.

Stara Jastrząbka/Róża – Kolbuszowianka 2:1 (1:0)

Bramki: Łękawa (15), Radecki (65) – Chrząszcz (90+2-k.).

St. Jastrząbka: Kieraś – Falarz (83 Pudło), Iwański, Kitrys (90+1 Kot), Kłak (86 Czuba), Kurowski, Łękawa, Mrozowski, Radecki (70 Cetnarski), Strzałka (88 Bryg), Szewczyk.

Pustków – Chemik Pustków 2:1 (2:0)

Bramki: Królikowski (14), Maruszak (41) – Sędłak (49-sam.).

Pustków: Mazur – Ziomek, K. Struzik (73 Walczyk), Sędłak, R. Krawczyk, Strózik, Flak, Bogacz, Królikowski, M. Struzik, Maruszak (64 Dragan).

Chemik: Betlej – Mendalka, Susz, Smoczyński, Zaskalski, Ziobro (46 Kopacz), Kawała, Kucharski, Małozięć (46 Jezuit), Gołąb (46 Zabrzeński), Gawęda.

Piast Wadowice Górne – Igloopol II 4:2 (1:0)

Bramki: Stachura (4, 59), Wrzesień (78), Midura (89) – Kożuchowski (52), Barszcz (67).

Igloopol: Jasiński – Kasprzyk (46 Anioł), Tomaszewski (65 Bogdański), Barszcz (75 Fasula), Strzępek, Tutak (55 Kargula), Wójcik, Ciepły, Grzanka, Kożuchowski (60 Marut), Muniak (65 Nogaj).

Głowaczowa – Smoczanka Mielec 1:3 (1:2)

Bramki: Ziaja – Purski, Miśko, Bielik.

Brzostowianka – Inter Gnojnica 5:0 (1:0)

Bramki: J. Wolański 4 (39, 59, 63, 69), Kowalski (68).

Kamieniarz Golemki – Lechia Sędziszów Małopolski 0:6 (0:5)

Pozostałe wyniki: Stal II Mielec – Atut Podborze 4:0, Florian Ostrowy Tuszowskie – Victoria Czermin 1:9.

JAG

1	Kolbuszowianka	6	13	28-6
2	Stal II M.	6	13	17-5
3	**Głowaczowa**	**6**	**13**	**17-11**
4	Lechia	5	12	22-4
5	**St. Jastrząbka**	**6**	**12**	**14-11**
6	Atut	6	11	11-8
7	**Chemik**	**6**	**11**	**11-9**
8	Piast	6	10	15-12
9	**Brzostowianka**	**5**	**9**	**17-14**
10	Victoria	6	7	26-22
11	Smoczanka	6	7	10-10
12	**Pustków**	**6**	**7**	**12-15**
13	**Igloopol II**	**6**	**5**	**7-12**
14	**Kamieniarz**	**6**	**3**	**7-20**
15	Inter	6	1	5-20
16	Florian	6	0	5-35

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl d8fe35b5e2

III liga

Biało-zieloni znaleźli sposób na Star

Strzelanie w Starachowicach rozpoczął i zakończył Dominik Kulon, stając się bohaterem Wisłoki.

Star Starachowice – Wisłoka 2:3 (1:1)

0:1 Kulon (38), 1:1 Stanisławski (45+2), 1:2 Feret (68), 2:2 Walaszek (70), 2:3 Kulon (87).

Wisłoka: Sokół – Kron, Gaubert, Paśko, Gil – Kulon (90+4 Buszek), Feret, Łanucha (66 Bator), Żmuda, Czuchra (66 Łukasik) – Śliwa (86 Kasza).

Żółte kartki: Feret, Czuchra.

Dębiczanie jechali do Starachowic w roli faworyta i wywiązali się z niej znakomicie, choć łatwo im to nie przyszło. Na pierwsze trafienie przyszło im poczekać do 38. minuty. Akcję prawą stroną rozpoczął Damian Łanucha, który obsłużył podaniem Dominika Kulona, a ten zakręcił obrońcą i posłał piłkę w długi róg bramki Pawła Lipca.

Na przerwę schodzili jednak z remisem. W doliczonym czasie gry pozwolili bowiem oddać strzał Szymonowi Stanisławskiemu. Paweł Sokół odbił co prawda to uderzenie, ale z dobitką już sobie nie poradził.

Na drugą odsłonę Wisłoka wyszła podrażniona tą ostatnią sytuacją. Kolejne jej akcje paliły jednak na panewce, a wiele do zarzucenia sobie mógł mieć szczególnie Damian Śliwa, który nie zdołał nawet wykorzystać sytuacji sam na sam z bramkarzem gospodarzy.

Na szczęście zdecydowanie lepiej spisał się Szymon Feret, który trafił w same widły bramki Lipca. Asystę zaliczył Kulon. Niestety dwie minuty później Star wykorzystał zamieszanie pod bramką Sokoła pakując z bliska piłkę do siatki.

Biało-zieloni do końca ambitnie dążyli jednak do zwycięstwa. Decydującą o wyniku spotkania akcję przeprowadzili w 87. min. Feret odebrał piłkę rywalowi, zagrał ją do Kulona, ten podciągnął kilka metrów i podcinką pokonał Lipca.

W dziewiątej kolejce Wisłoka podejmie u siebie rezerwy Korony Kielce. Ten mecz rozpocznie się w sobotę 19 września o godz. 18:00 na stadionie przy Parkowej.

JAG

1	Chełmianka	8	22	14-2
2	KSZO	8	18	14-6
3	Czarni	8	18	14-9
4	Wiślanie	8	16	13-7
5	**Wisłoka**	**8**	**13**	**11-11**
6	JKS	8	13	19-13
7	Siarka	8	11	10-9
8	Wisła II	8	11	9-9
9	Podlasie	8	11	7-7
10	Naprzód	8	11	15-17
11	Hetman	8	9	13-14
12	Sokół KD	8	8	8-9
13	AKS	8	8	11-16
14	Wieczysta II	8	7	9-13
15	Pogoń-Sokół	8	7	8-13
16	Star	8	6	7-14
17	Moravia	8	6	8-16
18	Korona II	8	5	20-25



Wisłoka walczyła ze Starem do końca i cel osiągnęła wywożąc ze Starachowic 3 punkty. (fot. Piotr Krysiak, Tygodnik Starachowicki)

IV liga

Nowe koszulki Legionowi szczęścia nie przyniosły

Obydwa mecze naszych drużyn można by nazwać tymi niewykorzystanych szans.

Sokół Sieniawa – Igloopol 0:1 (0:0)

0:1 Bajorek (61).

Igloopol: Zdeb – Bakowski, Kozłowski, Król (87 S. Kożuchowski), Peda, Buczek, Bajorek (90 Muniak), B. Kożuchowski (81 Dydak), Pieniążek, Majka (17 Mucha), Kardyś (69 Placek).

Żółta kartka: Król.

Po pierwszej dość bezbarwnej połowie, w której Igloopol oddał dwa celne strzały, a gospodarze nie pokusili się o żaden, trudno było oczekiwać, że druga rozgrzeje publiczność. To, co najgroźniejsze dla Morsów działo się po lewej stronie boiska, którą rządził Krystian Kardyś.

To on zresztą był autorem jednej z celnych prób, po których musiał interweniować Kacper Ważny. Kardyś był też zaangażowany przy zwycięskiej bramce dla Igloopolu. To on wbiegł z piłką w pole karne Sokoła, spod końcowej linii wycofał ją do Bartosza Bajorka, który przymierzył celnie z ośmiu metrów

Legion – Pogoń Leżajsk 0:0

Legion: Lepucki – Baniak, Remut, Mazur, Zygmunt, D. Kędzior, Rudny, Manzo, Nazarenko (46 Maik), Smoleń, Chmura (62 Buras).

Żółte kartki: Kędzior, Zygmunt, Buras.

Piłkarze Legionu po raz pierwszy wybiegli na boisko w koszulkach, które ufundowali im kibice zespołu w ramach akcji 200 Legionistów. Wystarczyło wpłacić co najmniej 100 zł, żeby zyskać jeden kwadracik na stroju meczowym. Zrobiło to 238 firm lub prywatnych darczyńców.



Przed meczem piłkarze Legionu pozowali do pamiątkowego zdjęcia z częścią kibiców, którzy ufundowali im nowe koszulki.

Samego meczu gospodarze nie będą wspominać zbyt dobrze, bo pomimo wielu stworzonych sobie okazji do zdobycia gola, wywalczyli tylko jeden punkt za bezbramkowy remis.

W pierwszym kwadransie spotkania niewielką przewagę mieli goście, później za prowadzenie gry wziął się Legion i już w 15. min groźnie z narożnika pola karnego na bramkę Guridova uderzał Patryk Zygmunt. Piłka minęła jednak słupek w bezpiecznej odległości. Golkiper z Leżajska najlepszą interwencję zaliczył po strzale z rzutu wolnego Nikity Nazarenki.

W końcówce pierwszej odsłony znakomite okazje zmarnowali jeszcze uderzający nogą z piątego metra Miłosz Chmura i główkujący Jakub Smoleń. Ten drugi długo trzymał się za głowę wiedząc, że mogła być to jego akcja meczu.

JAG

1	**Igloopol**	**7**	**19**	**12-2**
2	Wiązownica	7	14	15-8
3	Izolator	7	13	9-8
4	Ekoball	7	13	22-10
5	Polonia	7	11	9-7
6	Sokół N.	7	11	11-12
7	Błękitni	7	10	11-9
8	Stal II Rz.	7	10	13-17
9	Wisłok	7	9	14-15
10	Sokół S.	7	8	8-12
11	Górnik	7	8	9-8
12	Strug	7	7	13-19
13	Radomyślanka	7	7	10-13
14	Pogoń-Sokół II	7	7	12-13
15	Stal Ł.	7	6	5-6
16	Czarni	7	6	8-14
17	**Legion**	**7**	**6**	**5-7**
18	Pogoń	7	5	6-11

III liga kobiet

Jest pierwszy punkt Pomarańczek

Podopieczne trenera Karola Marcia nadal nie strzeliły jednak gola w tych rozgrywkach.

DAP Dębica – Iskra Brzezinka 0:0

DAP: Piechocka – Marć, Jeż, Wielgos, Bielatowicz, Ligęzka (80 Toczyńska), Golec, Liszcz, Więcek, Wałęga, Piróg.

Przed tym spotkaniem Iskra miała na koncie trzy punkty, a więc niewiele więcej od naszej drużyny. W tym meczu mogło więc wydarzyć się wszystko, a wydarzyło się niewiele. Nie padła żadna bramka, dzięki czemu DAP zdobył punkt i nie jest już ostatni w tabeli.

JAG

1	FSA Kraków	4	12	22-0
2	Podgórze	4	12	20-1
3	Izolator	4	12	14-4
4	Stal Ł.	4	9	16-8
5	Iskra II T.	4	6	19-10
6	Pogorzanka	4	4	6-9
7	Iskra B.	4	4	3-10
8	KSZO	4	3	13-15
9	Puszcza	4	3	7-15
10	Avia	4	1	7-19
11	**DAP**	**4**	**1**	**0-16**
12	Beniaminek	4	0	1-20

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl d8fe35b5e2

Wcale nie na marginesie

Młodych traktować trzeba poważnie



Fajfy dla młodzieży, których inicjatorem jest burmistrz Mateusz Kutrzeba to ukłon w stronę młodych Dębiczan. Władze miasta deklarują, że chcą wsłuchać się w ich głos, deklarują dialog i otwartość na pomysły młodych głów. Projekt, uważam, bardzo trafiony. Zwłaszcza biorąc pod uwagę, jak wielu młodych ludzi opuszcza Dębicę zaraz po zakończeniu edukacji.

W ostatni wtorek, 8 września odbyło się kolejne z cyklu. Choć póki co dopiero drugie lub trzecie, ale każda inicjatywa miała przecież swoje początki. Czasami nawet trudne, coś jak per aspera ad astram. I ta zaczyna mi na taką wyglądać.

Pierwsze spotkanie, na które zapraszał burmistrz odbyło się bez niego i nawet bez żadnego z jego zastępców. Byli urzędnicy z magistratu, ale jak to zauważył wtedy kolega Tomek Ratuszniak, fajnie byłoby jednak, żeby gospodarz zjawił się osobiście. Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr. Aczkolwiek w młodych ludziach mógł pozostać pewien niedosyt.

Kolejne spotkanie z cyklu było świetną okazją, by to pierwsze niefortunne wrażenie zatrzeć. I znowu wtopa.

Wrześniowy fajf został zaplanowany na wtorek, 8 września o 16:00. Jak mniemam decyzja o jego organizacji nie zapadła z dnia na dzień. A może jednak? Jak bowiem wytłumaczyć fakt, że informacja o tym, że się odbędzie ukazała się... 8 września.

Żeby chociaż wcześnie rano, pewnie wpadka byłaby mniejsza. Ale nie, na facebookowym profilu urzędu zapowiedź pokazała się o 14:00, czyli na 1,5 h przed rozpoczęciem spotkania. Było też info na internetowej stronie Ratusza, trudno powiedzieć, o której wrzucone, ale też tego samego dnia. Co z kolei każe przypuszczać, że o zbliżonej godzinie.

Z mojej perspektywy wygląda to tak, jakby zorganizować party dla wybranych gości i zapomnieć, żeby ich zaprosić. A jakby na to nie patrzeć, to oni przecież są najważniejsi w tym projekcie.

Czy młodzi mogli poczuć się zlekceważeni? Mogli, a to źle wróży tej współpracy na przyszłość. Trudno mówić o partnerstwie w oderwaniu od takich pojęć jak: szacunek, wzajemność, dobre relacje i poważne traktowanie. Młodzi widzą więcej, niż nam się wydaje.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Już wiemy dlaczego radny Mariusz Blezień takim pasjonatem pięściarstwa jest. Ostatnio podczas gali bokserskiej takie zdjęcie z roznegliżowanymi ring girls sobie zrobił, że aż jeden z jego kolegów dopytywał, co na to żona. A my wiemy co. Bo radny sędzią bokserskim jest, więc te panie to po prostu koleżanki z pracy, a że skąpo ubrane? Oj tam, oj tam...

Po sieci krąży też inne zdjęcie, tym razem wójta Adama Pieniążka z grupą ludzi pod Wieżą Eiffla zrobione. Ponoć z KGW do Paryża pojechał i dlatego go na bardzo ważnej sesji nie było. Piszemy ponoć, bo nie wierzymy, że tak poważny samorządowiec sprawy gminy na rzecz paryskiej przygody zostawił. Choć z drugiej strony pewnie francuski croissant lepiej smakuje niż gorzkie słowa jednego z sołtysów.

– Hau! Hau! Aż zachrypło psisko, wstawaj Jasiu ósma blisko! – to już komentarz Wojciecha Staniszewskiego, do zdjęcia posła Jana Warzechy, który w Sejmie obok szczekającej posłanki Dominiki Chorosińskiej siedzi. Co na to poseł? A no nic, ani u Staniszewskiego, ani na swoich profilach do szczeku się nie odniósł. Ale w jego komentarzach niejednemu zdarza się ujadać, i to dość mocno, więc pewnie do takich dźwięków już przyzwyczajony.

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl d8fe35b5e2